

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 czt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 czt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 czt.

Rekopisma nie wwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

| | | | | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|
| Rzymsko-katolickie: Dziś: Przem. Pańskie. Wtorek: Kajetana wozn. Pojutrze: Cyryaka wozn. | Grecko-katolickie: Uspen. św. Anny. Jrmołaja m. Pantelejmona. | REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej 1. 3.—Nr. Telefonu 114. | Kalendarz wyświatowski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności. | Wschód słońca o 4 g. 48 m. Zachód " o 7 g. 22 m. Barometer 762 Pogoda. |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------|

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek zajmującej powieści pt. „Szarytka“, drukującej się w feletonie Kurjera Lwowskiego.

W odcinku Dodatku literackiego rozpocznie się w bieżącym miesiącu druk najnowszej powieści H. Malota pt. „Kobieta wielkiego świata“ (Mondaine).

Zmiana ordynacji wyborczej i Rusini.

W sprawie projektowanej zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu krajowego, o której już donosiliśmy, zabiera głos *Dilo* we wstępnym artykule sobotniego numeru i pisze co następuje:

„Sprawa zmiany sejmowej ordynacji wyborczej, a mianowicie sprawa powiększenia liczby posłów z miast nie pierwszy raz przychodzi przed Sejm. Podczas pierwszej kadencji sejmowej posłom polskim chodziło mianowicie o to, by przez dobranie kilkunastu lub chociażby kilku Polaków z miast mieć większą przewagę w Sejmie nad licznymi jeszcze wówczas posłami ruskimi, z którymi szli razem i chłopci mazurscy.

W r. 1866 już w drugim czytaniu uchwalonem było: powiększyć ilość posłów ze Lwowa na 7, z Krakowa na 5, a miastom Sniatynowi, Buczaczowi, Tyśmienicy, Gródkowi, Brzeżanom, Złoczowi i Bochni nadać prawo wybierania osobnych posłów. Lecz przy trzecim czytaniu nie stało do wymaganych statutom 2/3 jednego głosu, i dlatego uchwała Sejmu nie uzyskała sankcji.

Podczas późniejszych kadencji, gdy liczba ruskich i mazurskich posłów w Sejmie znacznie zmalała, Polacy (recte: szlachta—Red.) nie potrzebowali już dla uzyskania całkowitej przewagi uciekać się do powiększania liczby posłów z miast, i wtenczas już tylko liberali domagali się takiego powiększenia, a konserwatyści byli mu nawet przeciwni.

W r. 1877 większość komisji sejmowej, złożona z pp. Czartoryskiego, Jasińskiego i Hausnera, proponowała powiększenie liczby posłów ze Lwowa o 3, Krakowa o 2, a przyznawała osobnych posłów miastom: Brzeżany, Bochnia, Gródko, Sniatyn i Złoczów; mniejszość komisji, złożona z pp. Zyblikiewicza i Golejewskiego, zgadzała się tylko na powiększenie liczby posłów ze Lwowa i Krakowa, argumentując ustami Zyblikiewicza, że właśnie interes „narodowy“ wymaga, by miast nie odłączały się od gmin wiejskich, ale by przy wyborach wykonywały korzystny wpływ na te gminy, to znaczy, by polscy i żydowscy wyborcy po miastach mogli przeważać szalę na korzyść kandydata polskiego. Część szlachty nie chciała żadnej zmiany, bo nie rada była powię-

kszeniu liczby posłów liberalnych, jakichby właśnie dostarczył Lwów — i sprawa zmiany ordynacji wyborczej upadła. Obecnie po wiecu miast i zatargu między Polakami podczas tegorocznych wyborów, konserwatywna szlachta tem mniej może być rada powiększeniu liczby posłów z miast.

„Posłowie ruscy zawsze przeciwni byli takiemu powiększeniu, gdyż przypuszczali, że z miast wyjdą posłami sami Polacy lub żydzi. Tak pouczało i doświadczenie. Za cały czas konstytucji raz tylko wybrany był Rusin z miasta Drohobycza (dr. Antoniewicz), a raz ze Stryja (Ławrowski). Całkiem więc naturalnie Rusini, i bez tego już upośledzeni sejmową organizacją wyborczą i skazani na mniejszość, nie chcieli niekorzystnego dla nich stosunku w Sejmie robić jeszcze niekorzystniejszym przez powiększenie liczby swoich przeciwników.

„Dziś jednak stosunki znacznie się zmieniły. Dziś przewaga Polaków w Sejmie tak jest wzmożona, że uzyskanie kilku głosów więcej nie zrobiłoby różnicy, bo i tak mają pełny komplet, na wszelkie potrzeby zupełnie zabezpieczony. Dla Rusinów zaś odłączenie niektórych miast od gmin wiejskich byłoby bardzo pożądanem. Gdyby n. prz. Brzeżany wybierały sobie posła osobno, to nie byłby upadł ruski kandydat z kurji wiejskiej pow. brzeżańskiego. Tak samo bez wyborców miejskich z Gródka łatwiej byłoby przeprowadzić kandydata ruskiego w pow. gródeckim, bez Buczacza w buczackim itp. Dalej, co także nie małej jest wagi, dla Rusinów zaczynają poprawiać się stosunki i w miastach, jak pokazuje tegoroczne doświadczenie w Drohobyczu i Tarnopolu, i nie jest wykluczoną możność, że w niedalekim już czasie Rusini nawet w niektórych miastach mogliby już przeprowadzać swoich kandydatów. Przecież między większymi miastami są nawet takie, gdzie Rusini stanowią większość ludności naprzeciw wszystkim innym narodowościom razem wziętym. I tak w Horodence na 10.011 mieszkańców jest Rusinów 5340 a nie-Rusinów tylko 4671, w Jaworowie na 9005 mieszkańców jest Rusinów 4686, nie-Rusinów 4372. W innych miastach Rusinom brakuje do większości wcale nie dużo, nprz. w Tyśmienicy jest mieszkańców 7180, Rusinów 3454, tj. o 136 mniej niż połowa. Wreszcie obecnie przypuszczać można, że i polscy posłowie, wybrani z miast, nie wszyscy występowałiby wrogo przeciw Rusinom.

„Z tego powodu zdaje nam się — kończy rzecz swoją *Dilo*, że posłowie ruscy, gdy sprawa zmiany ordynacji wyborczej przyjdzie w Sejmie na porządek dzienny, w zasadzie nie będą sprzeciwiać się powiększeniu liczby posłów z miast, tembardziej, że za takim powiększeniem przemawiają i argumenty wzięte z ogólnego stanowiska sprawiedliwości, jakie przytoczył już w ankiecie sejmowej p. Bereźnicki. Czy jednakowoż reforma obecnej sejmowej ordynacji wyborczej powinna kończyć się tylko na tych zmianach, jakie proponuje ankietka, to rzecz inna, nad którą zastanowimy się innym razem“.

Do tych słów organu ruskiego nawiązujemy tę tylko uwagę, że rzeczywiście reforma na tych zmianach kończyć się nie powinna, jeżeli nie ma być wzmocnieniem obecnego oplakanego porządku, tj. jeżeli nie ma dostarczać Sejmowi większej niż dotychczas liczby karjerowiczów lub posłów malowanych, dobijających się poselstwa zapomocą korupcji i demoralizacji wyborców. Nasze stanowisko

w tej kwestji jasno zaznaczył p. Rewakowicz z trybuny kandydydackiej, oświadczając się *przeciw pomnożeniu liczby posłów z miast*, jeżeli równocześnie nie będzie zaprowadzonym *tajne głosowanie*, któreby sparaliżowało zabiegi reakcji i korupcji. Równocześnie należy się dążyć do zaprowadzenia *bezpośredniego głosowania* w gminach wiejskich, wychodząc z idei sprawiedliwości i równouprawnienia obywatelskiego, a także dla zagrozenia drogi tym kandydatom, którzy dziś jeszcze mogą zdobywać mandaty przekupywaniem nielicznych „wyborców“ włościańskich. Gdyby zaprowadzonym było bezpośrednie głosowanie po wsiach, to zapewne niemożliwym byłby taki fakt, jaki widzieliśmy przy jednym z dawniejszych wyborów, że pewien magnat galicyjski dla pokonania przy wyborach swego przeciwnika (nie Rusina!) zadekretował krótko: *dać każdemu wyborcy po parze wolów!* — i oczywiście zwyciężył.

Spółki zarobkowe w Niemczech.

Najnowszy numer *Freisinnige Ztg.* zamieszcza artykuł o zmianach, jakie za sobą pociąga nowa ustawa niemiecka o spółkach zarobkowych z dnia 1. maja 1889, w którym podaje różne wskazówki dla zarządów spółek w myśl wydania tejże ustawy przez Ludolfa Parisiusa z wstępem i objaśnieniami.

Niemiecki Związek Spółek zarobkowych obejmuje takich spółek 1040, podzielonych na 33 oddziały czyli różne związki — oprócz tego istnieje jeszcze w Niemczech 1000 spółek zarobkowych, które jeszcze do związku nie należą, a o których *Freis. Ztg.* wyraża nadzieję, iż prawdopodobnie w najbliższym czasie do niego przystąpią. Tymczasem widzimy, że dzieje się inaczej, że niektóre spółki niemieckie, jak np. w Margrabowie wolały się rozwiązać, aniżeli się poddać przymusowej rewizji (lustracji).

Rewizja — powiada słusznie — jest rzeczą pożądaną, i same spółki chętnie się takiej rewizji, wykonywanej z polecenia związku, poddawały; obecnie jednakże uczuwają dotkliwie jej brzemię, gdy jest przymusową i nakazaną z góry, gdy prawdopodobnie odbywać się ma według szablonowego wzorowego schematu, jaki przepisać i nakazać może kanclerz rzeszy dla wszystkich spółek w myśl upoważnienia, jakie mu daje §. 63 ustawy z d. 1. maja.

Dalej przypomina *Freis. Ztg.*, iż według nowej ustawy członkowie zarządu pod karą porządkową nie mogą robić interesów z nieczłonkami, chyba że chodzi o lokowanie pieniędzy tych „nieczłonków“ w kasach spółkowych.

Poseł Kullmann przeprowadził w 3. czytaniu poprawkę, że w konsumach nie wolno jest sprzedawać towarów komu innemu, jak tylko członkom, albo ich zastępcom. Kary na przekraczających ten przepis nie zdołał jednakże p. Kullmann (narod. lib.) przeprowadzić, gdyż ją parlament odrzucił stanowczo, jednakowoż zarząd konsumu pozwalający na sprzedawanie towarów osobom, nie będącym członkami, odpowiedzialny jest Towarzystwu konsumcyjnemu za straty, które stąd powstać mogą.

Dalej zwraca *Freis. Ztg.* uwagę że przystąpienie do spółki zyskuje moc obowiązującą dopiero przez sądowe wpisanie w rejestr handlowy go sądu, co wprawdzie ma swoje korzyści, ale



stosunku do dawniejszej procedury całą sprawę utrudnia.

Słusznie zauważono też, iż doniesienie sądowni o zmianie firmy (eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht), mające nastąpić przed pierwszym październikiem, nie potrzebuje być uchwalone poprzednio przez walne zebranie, lecz może być dokonane przez sam zarząd, ponieważ odpowiadają przepisowi. Natomiast zmiana statutu dokonana być winna na walnym zebraniu. Autor sądzi, że największa część spółek pozostanie na starej podstawie nieograniczonego poręczenia z powodu trudności, z jaką jest połączona nowa zmiana, a mianowicie z powodu obowiązku potrójnego ogłaszania tej zmiany, przez co spółki mające liczne stosunki pieniężne z innymi instytucjami mogłyby zachwiać swój kredyt. Sądymy jednakże, iż spółki pracujące głównie gotówką i nie potrzebujące kredytu, skorzystają z nowej ustawy i zamienią się w spółki z ograniczonym poręczeniem, i że wiele spółek przejmie firmę (mit unbeschränkter Nachschusspflicht) co w każdym razie osobom bogatszym ułatwi wstępowanie do takich spółek.

Kółka rolnicze.

W ostatnich dwóch miesiącach zawiadomiły zarząd główny Towarzystwa o swoim zawiązaniu następujące kółka: 435) Szalowa, pow. Gorlice, zawiązał miejscowy proboszcz ks. Walawender; 436) Kotów, pow. Brzeżany, zawiązał p. Władysław Zrogowski nauczyciel przy pomocy p. Pawła Asłana, właściciela dóbr; 437) Chrzastów, pow. Mielec, zawiązał Piotr Reć, nauczyciel, za pomocą miejscowego duchowieństwa i właściciela dóbr Jana hr. Tarnowskiego; 438) Żeglece, pow. Krosno, zawiązali ks. Antoni Rożen, proboszcz z Bóbrki, p. Zenon Surzycki dyrektor kopalni nafty, p. Jastrzębski, rządcą dóbr, ks. Rymar z Zręcina i pp. nauczyciele Franciszek Dudek, Sielecki z Zręcina, Roman Szostkiewicz z Żeglece, oraz p. Groblewski, rządcą z Polanki; 439) Machów, pow. Tarnobrzeg, założyła tamtejsza gmina za staraniem nauczyciela p. Józefa Duszkiewicza; 440) Stara wieś pow. Limanowa, zawiązał p. Michał Ociepka, gospodarz. 441) Niedzwiedza, pow. Brzesko, zawiązali gospodarze Jan Kuna i J. Sikorski. 442) Spytkowice, pow. Wadowice, zawiązał p. delegat M. Naimski ze Spytkowic.

Książek rozesłano 739, a mianowicie do kółek roln. Łysagóra, Targanice, Jachówka, Krzyżowe, Trzemeszna, Kotów, Chrzastów, Szalowa, Machów, Cholewiana góra, Polanka wielka, Stara wieś, Niedzwiedza, Borzencin i Spytkowice. Wyślano książek w tym roku 1687.

Do Towarzystwa, jako członkowie wspiera-

jący przystąpili pp. książę Andrzej Lubomirski, ordynat na Przeworsku, Szczepan hr. Tarnowski, w Malinie, Jan hr. Szeptycki, Jan Biedron agronom z Lipowic, dr. Henryk Jordan, prof. uniwersytetu w Krakowie.

Zarząd główny otrzymał od wydziału rady pow. w Stryju subwencję w kwocie zlr. 20, za który to dar składa podziękowanie.

W celu umożliwienia wydawnictwa *Przewodnika Kółek rolniczych* wpłynęły następujące datki: od p. Zbyszewskiego z Chorostkowa zlr. 2, ks. Jaworskiego, proboszcza z Grybowa zlr. 4, od p. dr. K. Orleckiego z Nowego Sącza zlr. 3, od p. Antoniego Wajdy z Niecwi zlr. 2, od p. Henryka Doiańskiego z Grębowa zlr. 5, od wydziału rady pow. w Grybowie zlr. 5, od p. Bolesława Augustynowicza zlr. 10, od dr. Bron. Dulęby zlr. 3, od p. Wład. Nowickiego z Krecowa zlr. 10, od p. M. Naimskiego z Spytkowic zlr. 5, od Kółka roln. w Grębowie zlr. 5, za pośrednictwem p. St. Wysockiego złożyli pp. Stefan Wysocki z Zamarstynowa zlr. 2, Marjan Bratkowski z Hołska zlr. 1, Andrzej Perediakiewicz zlr. 1, Jan Krach zlr. 1, Bolesław Mikuliński zlr. 1, Karol Przybylski zlr. 1, Stanisław Oleksiński zlr. 1, Michał Michalski, poseł na Sejm zlr. 5, Kółko rolnicze w Zamarstynowie zlr. 1.

Zeszyt 2-gi *Przewodnika dla Kółek rolniczych* (3 arkusze druku) zostanie wraz z sprawozdaniem z czynności zarządu głównego za rok 1888 w tym tygodniu rozesłany. Lwów 4. sierpnia 1889.

Echa kąpielowe.

Pustomyty 4. sierpnia. (*Zdrój kąpielowy*). Od kilku dni przybyłem do tutejszych kąpiel siarczanych i chcę podzielić się wrażeniami z tymi, którzy je mało lub wcale nie znają. Jakkolwiek ten zakład kąpielowy niedawno istnieje i co do urządzenia i komfortu innym jeszcze nie dorównywa, jednak zadowolnia swoich gości w zupełności i ma wielką przyszłość przed sobą. Człek jakoś czuje się tu swojskim, spokojnym i bezpiecznym.

Zakład tutejszy ma tę znakomitą wyższość nad innymi, że znajduje się tuż pod samą stolicą, o jedną godzinę jazdy bowiem jest od Lwowa oddalony, a rozkład jazdy koleją państwową jest w tym wypadku tak praktyczny, że każdej niemal chwili w mieście być można, a nawet mieszkać we Lwowie, lecząc się cały dzień w Pustomytach. A co najważniejsze, że ten zakład zdrowy podwójny, bo siarczany i borowinowy, a krom tego od innych krajowych źródeł siarczanych jak Busk, Lubień, Solec i Swoszowice — najtańszy.

ste pożegnanie, Castelnau czuł wszakże, iż życia ich rozdziela się na zawsze, że odtąd, krocząc samotnie, rzadka tylko i na chwilę spotykać się będą mogli, a boleść rozstania przewyższy w takim razie radość, z odnalezienia się wynikłą.

Vilna, długim rozmyśleniem i modlitwą wzmocniona, wiedziała równocześnie, iż po raz ostatni pozwala się otoczyć tkliwym ramionom Castelnau; rozpacz zaś pułkownika mówiła jej, iż za niego i za siebie siłę oraz stanowczość okazać powinna.

Znajomość ludzi jednak, z książek tylko poczerpnięta, mylną się tu okazała. Vilna, nie znająca tragedii życiowych, nie potrafiła ocenić dostatecznie trudności, jakie na drodze jej staną. Zbierając hołdy i miłość, sama potęgę jej po raz pierwszy pojęła dopiero, po raz pierwszy zrozumiała moc uczucia, gdy odebrałszy list pułkownika, czarnej przyszłości musiała spojrzeć w oczy. Moc ta zaś, dzisiaj, gdy zamiast widma, przez wyobraźnię stworzonego, on sam stał przed nią, wzrastała, w nierozzerwalne ujmując ją okowy.

Po chwili dopiero, zebrałszy siły, ze sztucznym przemówiła spokojem:

— Wincenty, wiesz, że musimy się rozstać, musimy zostać sobie obcymi. Odtąd widywanie się nawet byłoby złym czynem z naszej strony.

— Złym czynem? Och, Vilno! czyż miłość nie ma praw żadnych? Wszak nie mogliśmy przeczuć, że cokolwiek nas rozdzieli, wolni zaś oboje mieliśmy prawo sercem naszym rozporządzać? Czy możliwą zaś jest rzeczą, przeszłość dziś unicestwić i z życia jako niebyłą wykreślić? Sądysz więc, iż niewidziana mniej drogą mi będziesz? że że nieobecność wyrwie uczucie, do głębi duszy

Wody siarczanej — jak oglądałem w źródło obmurowanym — taki dostatek, że przy 10 m. głębokości znaczny ma odpływ i starczyłoby jej dla większych z pewnością daleko łaźni, niż te, jakie tu istnieją; borowiny, która posiada swe specjalne zalety, jest jeszcze więcej. Wzmiankę o parku z pomieszkaniem dla gości, łaźniach i ich urządzeniach itd., zastrzegam sobie na później.

Zaznaczyć już mi teraz jednak wypada, że woda do picia jest wcale smaczna i bardzo zdrowa. Lekarz zakładowy dr. Dubanowicz opiekuje się swoimi kuracjuszami z nadzwyczajną gorliwością i traktuje naukę lekarską z prawdziwym zamiłowaniem i jest dla chorych na ustawiczne usługi; cały zarząd kąpielowy dzięki staraniom i zapobiegliwości szanownego właściciela więcej niż uprzejmy i grzeczny; postęga na zawołanie i każdego zadowolniającą, a restauracja podaje wikt dobry, zdrowy i smaczny. R.

Siły bojowe Turcji.

Z powodu pogłosek o możliwym przyłączeniu się Turcji do trójprzymierza, niektórzy publicyści wyrazili przekonanie, że powstrzyma Turcję od tego kroku obawa nadzwyczajnych uzbrojeń, które poczyniłby musiała. *Nowosti* prostują ten pogląd w następujący sposób:

„W rzeczywistości rząd turecki praktykuje już obecnie system ogólnego uzbrojenia. W składzie sił lądowych Turcji znajduje się 20 powołań, a coroczny kontyngens nowobranców obejmuje wszystkich zdolnych do noszenia broni, z wyjątkiem bardzo niewielu, korzystających ze szczególnych praw familijnych. Zarządzono również środki, aby wszyscy obowiązani do noszenia broni byli dobrze wyćwiczeni, jakkolwiek pewna część żołnierzy pozostaje we froncie przez bardzo krótki czas. Siedm korpusów armji, mniej więcej tak licznych jak rosyjskie korpusy, stanowi armję pokojową, która jednak zwykle utrzymuje się w zwiększonym komplecie, tak że np. obecnie liczy ona do 260.000 ludzi. Nie zadowolniając się nawet tem, rząd otomański postanowił 5 korpusów postawić na stopie bardzo zbliżonej do stopy wojennej, tj. doprowadzić je do takiego stopnia wojennej gotowości, jakiego mogłaby Turcja pozazdrościć armja niemiecka. Będą sformowane jeszcze 4 nowe korpusy stałej armji i 10 pułków kawalerji na kaukaskiej granicy. Dla wzmocnienia armji polowej w czasie wojny posiada Turcja 352 bataljonów redyów, których organizacja tylko co ukonczoną została. Nakoniec mają być sformowane 384 bataljony, przeznaczone na garnizony dla twierdz i fortyfikacyj oraz do skompletowania armji czynnej. Na stopie wojennej liczba tureckiej

zakorzenione? O, nie, ukochana! Musimy spotykać się czasem; wszak w widzeniu naszym nie złego być nie może.

— Jeżeli nie innym, to nam samym wyrządziłoby ono krzywdę — zaprzeczyła łagodnie. — Po co się ludzi, najdroższy? Wszak ani my zapomnieć o sobie nie zdołamy, ani nikt tego po nas wymagać nie może? Wiem, iż świat zganilby me słowa, a jednak ja nie rumienię się za nie; i owszem, wyznaję jawnie, iż kocham cię do ostatniego tchnienia i kochać nie przestanę. Gdybym mogła myśleć o tobie, jako o człowieku obojętnym, jako o życzliwym przyjacielu tylko, spotykaniu się naszemu nic nie stałoby na przeszkodzie. Po co jednak bawić się w czcze pozory?

— Litości, Vilno, litości! Jeżeli życie twe będzie smutnym i ponurem, pomyśl na Boga, co z mojem się stanie? Pozostaw mi chociaż jeden promyk nadziei! Gdybym miał nigdy nie spojrzeć w twoje oczy, nigdy nie posłyszec głosu nawet, istnienie i świat cały nienawistnym mi się stał! Wiesz zaś, ukochana i czujesz to dobrze, iż wolałbym umrzeć raczej, niż jednym chociaż ubliżyć ci spojreniem.

— Wierzę ci — wyszeptala z pełnym tkliwości wejrzeniem.

Obok ufności jednak, w głębi jej oczu błyszczały także troska i niepokój. Ciężka walka wstrząsała w tej chwili jej duszą. Może się myliła, może wymagała za wiele. Serce jej o łagodniejszą błagało wyrok, duma i poczucie prawości nie pozwalały na niego.

— Pozostaw mi troszkę czasu — wyrzekła w końcu, boleśnie przerywając ciszę — pozwól się namyśleć. Nie chcę, by uczucie, przemógłszy skru-

6)

SZARYTKA.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Szósta godzina biła już na wieży jednego z sąsiednich kościołów, gdy Wincenty Castelnau zadzwonił do furty zakładu św. Małgorzaty. Czarno ubrana, w białym fartuszk i czepeczku, dziewczyna, otworzyła mu podwoje, zapytana zaś o siostrę Vilnę, zaprowadziła go do pokoju, położonego w głębi kurytarza, objaśniając, iż miss Lascelles zaraz służyć mu będzie.

Salonik nie różnił się niczem od zwykłych tego rodzaju bawialni; półki z książkami i pianino nutami zarzucone, zdradzały tu jedynie obecność kobiety.

Kroki Vilny tak lekkie były, że nawet natężony słuch Wincentego nie zdołał pochwycić szelestu jej sukni, lub skrzypnięcia posadzki. Drzwi zamknęły się cicho, równocześnie zaś blada bardzo, z wyrazem nieokreślonego bólu w oczach, Vilna, idealnie jeszcze piękna, stanęła przed jego oczyma. Ulegając wewnętrznyemu popędowi, Castelnau postąpił żywo naprzód i z okrzykiem niewypowiedzianej radości, z ruchem utęsknienia, oba ku niej wyciągnął ramiona.

Nie cofnęła się, lecz pełna ufności, jak gołąbka ze złamanymi skrzydłami, na jego spoczęła

piersi. Zapatrzeni w siebie z rozpaczłą goryczą, nie znajdowali nawzajem ani jednego słowa pociechy lub nadziei. Chociaż bowiem nie było to wiecz-



armji dochodzi do 1 miliona żołnierzy, czyli stanowi 5 pre. ogólnej ludności całego państwa.

„Turecka piechota na wzór innych mocarstw zachodnio-europejskich, uzbraja się magazynówkami mniejszego kalibru. Artylerja ma całkowity komplet nowych dział Kruppa. Mobilizacyjne zapasy energicznie dopełniają się. Ćwiczenie wojsk, jakkolwiek i teraz jeszcze nie jest zupełnie zadawalniacym, jednak w ostatnich czasach i tu zrobiono postępy. Wojska tureckie otrzymały nie mieckie ustawy i odbywają ćwiczenia w polu. Poważne znaczenie wreszcie ma i ten fakt, niezaprzeczenie prawdziwy, że wśród oficerów tureckiego generalnego sztabu, składu profesorskiego szkół wojskowych i wśród młodych oficerów, z każdym rokiem wzrasta zainteresowanie się literaturą wojenną, a liczba obcych dzieł wojennych, tłumaczonych na język turecki, a głównie z niemieckiego, ciągle się powiększa.

„Wogóle powiedzieć można, że armia turecka zaczyna przyswajać sobie niemieckie urządzenia wojskowe nie tylko pod względem formy, ale i treści. Proces ten postępuje naturalnie bardzo powoli, ale ciągle i stopniowo. Szybka mobilizacja połowych wojsk i rezerwy obecnie już jest zapewnioną. Tylko ćwiczenia wojskowe odbywają się nie dość pomyślnie, ale wobec zmiany poglądów korpusu oficerów na ten przedmiot, brak ten usunięty zostanie niebawem. Do zaczepnego działania armja turecka nie jest jeszcze przygotowaną, ale wojnę obronną Turcja może obecnie prowadzić z daleko większym powodzeniem, aniżeli kilka lat temu. Pewnikiem jest również, że armja turecka zajmie nie ostatnie miejsce wśród armji ligi pokojowej.“

KRONIKA.

W sprawie organizacji służby zdrowia w gminach wiejskich w Galicji piszą z Krakowa do *Dz. Pozn.*: „Ze nietylko wiele pożądana, ale niezbędnie potrzebną jest u nas pewna prawidłowa i zgodna z wymaganiami czasu organizacja służby zdrowia w gminach wiejskich — to chyba nie potrzebuje dowodzenia. Wszystkich więc interesujących się dobrem publicznym dziwi niepomierne, że nasz rząd krajowy nie przedłożył dotychczas sejmowi projektu do krajowej ustawy o uregulowaniu tej służby, zwłaszcza, że uczyniły to już rządy Niższej Austrii, Styrii, Czech, Śląska, Vorarlbergu, a nawet Krainy i Bukowiny.“

Zgadając się w zupełności na potrzebę tej organizacji z naszej strony donosimy, że projekt rządowy opracowany przez namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym istnieje już i na najbliższej sesji sejmowej wniesiony zostanie. Projekt ten był już gotów w zeszłym roku, rząd jednak z obawy, iż Sejm na ostatniej sesji w przededniu nowych wyborów nie zechce uchwalić

puły, skierowało mnie na drogę, której później pożałowałbym mogła. Sumienie najlepszym bywa w podobnych razach przewodnikiem.

— Czy jesteś pewną, Vilno, iż nie unosi cię fałszywe poczucie wyegzaltowanego obowiązku?

— Och, nie wiem, nie umiem sama sobie zdać sprawy ze wszystkiego, co zaszło i co nas otacza. Żałuję, żeśmy się spotkali kiedykolwiek, lecz, niestety, żal ten dziś już nic nie pomoże.

Błada, z załamaniem rękoma, chodziła niespokojnie wzdłuż i wszerz pokoju. Castelnau, przykuty do miejsca, jakby skamieniały, w milczeniu wodził za nią oczyma.

Walka ta wewnętrzna niedługo trwała. Spokojna, stanowcza, z nowym błyskiem w oczach, Vilna po chwili zbliżyła się ku niemu.

— Chciałabym się dowiedzieć szczegółów o twojej żonie? — łagodnym spytała głosem.

— Przebacz, lecz nie mam najmniejszej ochoty mówić o niej, — brzmiała zimna odpowiedź.

— Mam nadzieję jednak, iż ulegniesz prośbie mej na tym punkcie, — wyrzekła z ujmującą słodyczą, w obec której gniew pułkownika przysnął natychmiast.

— Przebacz mi, — złamanym wyszeptał głosem. — Jestem twoim na wieki, każde więc życzenie wypełnię natychmiast.

— Nie przyobiecuj za wiele, — z lekkim zakłopotaniem uśmiechem. — Powiedz mi raczej, czy żona twoja nie się nie zmieniła? Może lepszy pierwiastek, zwyciężywszy, każe jej dziś odczuwać potrzebę innego, szlachetniejszego w życiu kierunku?

znaczących wydatków, które ta ustawa musi za sobą pociągnąć — nie wniósł go do Sejmu.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 55 dziś we wtorek w parku Kilińskiego.

Wydział rady powiatowej w Brzozowie nabył od Towarz. im. Stan. Staszica 20 księżeczek „Morskwa wobec Unji i Polski.“

Namiestnik wyjechał wczoraj na lustrację powiatów.

Radca sądowy p. Józef Schabenbeck, przeniesiony z Przemyśla do Tarnopola, doznał d. 31. zm. serdecznego pożegnania ze strony kolegów.

Miasto Przemyśl zdobyło się na rzeźnię miejską, i oddało ją temi dniami do użytku.

Ks. biskup Łobos powrócił 1. bm. do Tarnowa z wizytacji kanonicznej.

Minister Gautsch przypomniał się uniwersytetom nowym rozporządzeniem, zabraniając kolegom profesorów, aby reprobowanym przy egzaminach państwowych studentom nie zastrzegali poboru stypendjów na wypadek poprawienia egzaminu. Pozwolenia na taką łaskę należy zasięgać od wypadku do wypadku z ministerstwa.

Okradzenie cerkwi w Sinkowie, pow. Kamionecznego. W nocy 31. lipca włamali się niewiadomi sprawcy przez zakratowane okno i wyważyli drzwi od zakrystji, oderwali skarbone cerkiewną, przybiła do ściany sztabami żelaznymi. Gotówki, która była w szufladzie pod książkami cerkiewnymi, nie znaleźli, chociaż tam szukali. Rozbiwszy na polu skarbone, zabrali z niej winkulowane obligacje cerkiewne, a mianowicie: list zastawny gal. Tow. kred. ziemsk. ser. V. l. 1459 na 100 złr. i Stats-Schuldverschreibung nr. 126.155 dtdo Wien 1/8. 1882 na 50 złr.

Z życia towarzyskiego. D. 4. bm. odbył się w kościele św. Anny ślub panny Władysławy Skrowaczewskiej, córki kasjera banku galicyjskiego, z p. Stanisławem Frankiewiczem, porucznikiem rachmistrzem samborskiego pułku ułanów.

Zmarli. Jakób Singer, lekarz praktykujący od lat kilkunastu w Kołomyji zmarł na chorobę piersiową w 48 r. życia.

W Przemyślu odbył się temi dniami zjazd koleżeński dawnych uczniów tamtejszego gimnazjum, którzy w r. 1859 zdali maturę. Z 24 kolegów przybyło 10, sześciu bowiem zmarło, dwóch przebywa za granicami, a sześciu dla różnych powodów nie mogło się jawnić. Uczestnikami zjazdu byli ks. Jakób Kocurek, dr. Fryd. Smutny, prof. Roman Vimpeller, notariusz Wiktor Krókowski, sędzia Emil Wołoszczakiewicz, radca sądowy Robert Leszczyński z Rzeszowa, Jan Ładoś radca pocztowy ze Lwowa, lekarz dr. Jerzy Odrobina, radca Przybylski i prof. Miejski z Tarnowa.

Sprawozdanie wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy ofcjalistów prywatnych za II kwartał b. r.

— Wierzaj mi, Vilno, iż taka, jak ty, kobieta, nie jest zdolną pojąć nawet, istoty do niej podobnej. Charakter tak powierzchowny, fałszywy, samolubny, nie zna nawet lepszych instynktów i nigdy ujawnić ich nie może.

Miss Lascelles westchnęła mimowoli.

— Czy chce powrócić do ciebie?

— Tak; przytem jednak nie udaje nawet, aby życzeniem jej kierowało uczucie, i ma rację, komedia bowiem podobna żywiejby mię jeszcze oburzyła. Powiedziała mi tylko, iż znużyły ją przykrości, jakie bywają udziałem kobiety nieżyjącej z mężem, że zarówno rola separátky, jak towarzyskie dwuznaczne stanowisko, sprzykrzyły jej się, i dlatego ma zamiar pod dach mój powrócić. Nie żądała bynajmniej pojednania; przeciwnie, rozdział między nami miał pozostać takim samym i nadal, pozorne zas pogodzenie zapewniłoby jej tylko majątkowe i towarzyskie korzyści. Ponad to, niczego nie wymaga więcej.

— A ty odmówiłeś jej prośbie?

— Rzecz prosta. Czyż mogłem przystać na podobną parodję, na istne szydzenie z najświętszych węzłów? Nie pragnę mieć Gertrudy przy sobie, nie chcę ani jej widzieć, ani nawet obłudnego jej głosu słyszeć.

— Och, najdroższy, zgódź się na to życzenie, przystań przez wzgląd na mnie! Jest twoją żoną, wspólne z tobą nosi nazwisko, a faktu tego nie już nigdy zmienić nie może. Nie, nie, cicho! Wincenty, posłuchaj mnie tylko!

— Nigdy! — przerwał gwałtownie. — Nie mogę patrzeć na kobietę, która zabiera twe miejsce; to przechodzi możliwość moję i siły.

— Zabiera me miejsce? A któraż z nas mia-

Towarzystwo z 30. czerwca br. liczyło członków rzeczywistych 2313 z 9439 udziałami, członków uczestników 37 z 159 udziałami, czyli z roczną wkładką 38.392 zł., członków wspierających 89, honor. 11.

Majątek w dziale stałych zapomóg wynosił z d. 1. lipca br. gotówką 14.171 zł. efektami 372.000 zł. i realność wartości 32.500 zł.

W tymże kwartale przybyło z powiatów gotówką złr. 8545.38, z odsetek majowych i czerwcowych złr. 7028.15, za wylosowane efekta 3000 zł., zwrot za stemple złr. 17.50.

Wydano kasie podręcznej na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych) i na potrzeby administracyjne 21.950 zł. zwrócono powiatom zł. 27.72 i udzielono zadatek na budowę nowej kamienicy 3000 zł.

W tym kwartale w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu, przyznał wydział centralny 5 członkom nieudolnym do pracy stałej zapomogi rocznie zł. 326.92; ośmiu wdowom stałej zapomogi w rocznej kwocie 505.86, dzieciom czasowej zapomogi 203.21 i sierotom po 2ch członkach zapomogi czasowej rocznie 81.98. Oprócz tego dano tytułem jednorazowego datku 6 wdowom 105 zł.; wreszcie w 7miu wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł., razem 350 zł.

Zupełnie jak u nas. W okolicy Bogumina pada deszcz od tygodnia bez przerwy. Wskutek tego nastąpił wylew Odry, podobny do wylewu z roku 1880. Cała okolica od Ostrawy do Bogumina i Olszawy zalana na kilka mil wokoło. Rozpionione fale unoszą drzewa, deski, belki, nieżywe zwierzęta, stodoły, stogi, kupy zboża, szyny kolejowe itp. Co pozostało niezniszczone posuchą, to zniszczyła woda: wino, kartofle, wszystko to poszło w niwec. W ten sposób właścianin tamtejszy zakończył swe żniwa. Od r. 1879 wylew nawiedza rokrocznie okolicę tamtejszą. Odra występuje z łozyska 4—5 razy na rok, niwecząc cały dobytek.

Ludność pociesza się nadzieją regulacji Odry. Zaledwie inżynierowie austriaccy wypracują jakiś plan, to inżynierowie pruscy muszą coś poprawić i znowu wice wersa; tak zwleka się cała rzecz z roku na rok, a tymczasem woda niweczy najlepsze kawały ziemi, zabierając ostatni dobytek ludności.

Farkas i towarzysze. Z Temeszwaru donoszą, iż urzędnicy loteryjni Püspöky i Szobovics będą musieli na podstawie nagromadzonego materiału śledczego poczynić zeznania w sprawie fałszywego ciągnięcia. Jeżeli nic niespodziewanego nie zajdzie należy oczekiwać ukończenia śledztwa w ciągu przyszłego tygodnia. Śledztwo przywiązuje wiele wagi do zupełnego wyjaśnienia spotkania Farkasa z „czarną damą“ w hotelu. Skonstatowano, że pani Telkesy kazała sobie dać pokój, choćby za każdą cenę, koło Farkasa i że córce swej Margorcie, przebranej za chłopca, bojąc się, by się przed służbą hotelową nie zdradziła, nakazywała ciągle siedzenie w pokoju i milczenie. Skonstatowano również,

ła pierwsze do niego prawo? Widzisz, o ile uczucie niesprawiedliwym cię czyni. Zresztą, jeżeli mam jakie prawa, tych mi nie odbierze, do serca twego bowiem nie rości pretensji i nie pragnie pozyskać go nawet. Nie potrzebujesz zresztą widywać jej ciągle; możesz wyjechać, podróżować. Nawet w tym samym mieszkając domu, możecie się jeszcze o tyle tylko spotykać, o ile wam to będzie dogodnym; w ten sposób życie twe niewielkiej ulegnie zmianie. Wincenty, wszak przyrzekłeś zrobić wszystko, czego zażądam, czyż więc ta pierwsza prośba tak trudną jest do spełnienia?

Castelnau, z wyrazem głębokiego zgnębienia, głowę na piersi opuścił. Vilna, zbliżywszy się, rękę o ramię mu oparła.

— Pierwsza moja prośba, — powtórzyła z błagalnym naciskiem.

— Ciężka, bardzo ciężka, — wyszeptał, poczem głęboka zapanowała cisza.

Gdy wreszcie po chwili Castelnau podniósł oblicze, rysy jego szlachetna cechowała rezygnacja, oczy zaś z większym spokojem w źrenice szarytki spojrzwały.

— Vilno, — wyrzekł, — spełnię, co każesz; wola twoja święta jest dla mnie.

— Dziękuję ci, — za całą rzuciła odpowiedź.

Zamilkli. Kilka chwil zostawało im ledwie; chwile te zaś były zbyt cenne, zbyt pełne okrutnego, palącego bólu, by je na czcze słowa, lub lzy poświęcać. Patrzali tylko z niewymownem uczuciem na siebie; patrzyli, dopóki nie nadeszła minuta ostatniego, łamiącego serce pożegnania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że długo z Farkasem się narażała przy drzwiach zamkniętych a 5. zm. wieczorem wraz z córką była u niego w mieszkaniu, poczem dosyć ciężką skrzynkę do siebie wniosła, gdzie prawdopodobnie przed południem próby ostatnie przed ciągnięciem jeszcze z córką robiła.

Po ciągnięciu wróciła pani Telkesy ogromnie zmieszana do hotelu i kazała sobie natychmiast przywołać Farkasa, który przyszedł również niezwykle zmieszany. Zamówionej wieczery nie tknąwszy odjechali omnibusem na kolej. Farkas, który początkowo zaprzeczał znajomości z „czarną damą“, musiał do niej się przyznać i podczas gdy dawniej dawał sarkastyczne odpowiedzi, obecnie jest złamany i przygnębiony.

Co do Püspöky'ego, ten zaprzeczał również początko wszelkiej znajomości z „czarną damą“, wobec konfrontacji jednak ze świadkami, który go w hotelu widzieli 5. zm., już jej nie zaprzecza. Przy następnym przesłuchaniu przyznał się, że znał panią Telkesy od dawna. Püspöky nie umie wytłumaczyć nagłego dobrobytu. Przed kilku laty jeszcze taka panowała u niego nędza, że składano się na bieliznę dla jego dzieci. Od półtora roku jednak zapanował u niego nagły dostatek, który nie był skutkiem ani wygranej żadnej, ani spadku, jak twierdził i co sprawdzono. Püspöky jest zupełnie złamany i zdaje się, że przyzna się do współudziału w oszukańczej manipulacji.

Sledztwo wykryło co do drugiego urzędnika, Szobovicsa, niezwykle daty. Rozrzutność jego zwróciła na niego oko policji już przed rokiem. Naczelnik miasta Dragovaitz kazał nawet badać banknoty sypane hojnie przez Szobovicsa, czy nie są fałszowane. Przed półtora rokiem również była wielka kolo niego bieda, naraz postawił dom i budynki gospodarskie, zakupił dużo bydła, dom był pełen gości. Szob. zasłaniał się najpierw wygraną, udowodniono mu jednak, że skłamał, obecnie więc twierdzi, że otrzymał pieniądze od świekry, o której jednak wiadomo że jest osobą ubogą.

Pani Telkesy poczyniła z początku wiele ważnych zeznań, obecnie jednak, skoro tylko wejdzie do izby śledczej, skarży się na szalony ból głowy i częstokroć kilkanaście minut każe czekać na bałamutną i błędną odpowiedź. Sędzia śledczy kazał do szafy, w której przechowywane akta tej niezwyklej sprawy, dorobić nowy wertheimowski zamk. Obróńca adw. Eötvös wniósł apelację przeciwko sądowej sekwestracji majątku Farkasa. Kwestja ta ma być natychmiast przez sąd wyższy załatwioną.

Wypadek cyklisty. Z Luksenburga donoszą, że niejaki Bordors, komiwojażer firmy strassburskiej Nadermanna, d. 29. lipca jadąc na bielejku upadł i na miejscu wyzionął ducha, uderzywszy się głową o szynę kolejową.

Ekshumacja zwłok Carnota. Telegram nasz doniósł już o przeniesieniu zwłok generała rewolucji francuskiej Carnota z Magdeburga do Francji, gdzie mają być złożone w Panteonie. Obecnie podajemy parę bliższych szczegółów o tym akcie. Na starym miejskim cmentarzu w Magdeburku stawili się w oznaczonym dniu reprezentanci władz państwowych i miejskich, członkowie kolegium lekarskiego itp. Na żądanie urzędnika francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych (p. De la Croix) starszy burmistrz Rötlicher złożył uroczyste oświadczenie, że oznaczony grób mieści rzeczywiście zwłoki Carnota, poczem dano robotnikom rozkaz rozpoczęcia ekshumacji. Po półczwartogodzinnem natężonym kopaniu natrafiono w głębokości 3 metrów na trumnę. Była ona zrobiona z grubych desek dębowych, skuta i obita dekoracjami blaszanymi. Blacha widocznie z chińskiego srebra silnie zardzewiała, a drzewo miejscami i jeden bok się obwalił. Wewnątrz tej trumny znajdowała się druga, z drzewa sosnowego, całkiem dobrze zachowana, wewnątrz obita blachą cynową i okuta z wierzchu w miejscu zamknięcia sztabami cynkowymi. Cynk przedzierał zupełnie, wieko trumny pękło i zapadło się do wnętrza. O godzinie kwadr. na 11. wydobyto trumnę z grobu. Na życzenie pełnomocników francuskich nie podnoszono nakrywy cynkowej, pokrywającej zwłoki, które przeniesiono do kaplicy cmentarnej. Przed kaplicą ustawiono podwójną stójkę wojskową. O godz. 2. po południu szczątki przewieziono na dworzec kolejowy. Prefekt Paryża, Poncele, który był obecny przy tym akcie, wręczył burmistrzowi Magdeburga 1000 franków, a wnuk generała, pułkownik Carnot (brat prezydenta republiki) 600 fr. na ubogich.

Zmarł. W piątek, przed tygodniem, spotkała w górach, na „wysokim Saentisce“ zawieja śnieżna niejakiemu Faesslera Appenrele. Znalaziono go dopiero w poniedziałek w śniegu, zmarłego.

Przy ćwiczeniach wojskowych 13. pułku huzarów temi dniami na błoniach rakoskich pod Budapesztem, zarządzony przez inspektora jazdy ks. Croy atak wzajemny wypadł tak gorąco, że 78 koni stało

się niezdolnymi do służby, a kilku huzarów doznało ciężkich pokaleczeń, a jeden nawet umarł w szpitalu.

Szczególny sen. Już drugi tydzień spi 22 letnia dziewczyna w Mylhuzie. Położyła się ona 22. zm. o zwykłej godzinie wieczorem na spoczynek zupełnie zdrowa i czerstwa, a od tego czasu jeszcze się nie przebudziła. Cere ma zdrową, oddycha normalnie, ale czucie straciła o tyle, że nie drgnęła nawet, gdy jej lekarz krople roztopionego laku spuszczał na piersi. Klucica igła także nie czuje, nie rusza się weale, tylko powieki czasem nieco otwiera. Jedynym pokarmem jej w tym stanie jest mleko, które jej lekarze w gardło wlewają, polyka je, nie poruszając przytem żadną częścią ciała. Zniesiono ją do lazaretu, gdzie lekarze mają ją pod ustawiczną kontrolą.

Samobójstwo przez wziewanie trujących odorów weszło obecnie w modę. Przed kilku dniami, jak donoszą z Pesztu, dr. fil. Paweł Kleinschmidt ze Szląska poszedł do jaskini siarkowej w kraju Seklerow i tam wziewał trujące gazy tak długo, póki życia nie skończył. Za przykładem jego poszedł świeżo dr. Rosenberg z Wiednia, który użył tego samego sposobu samobójstwa z niewiadomej przyczyny, nie zostawił bowiem żadnego pisma. Poprzednik jego odebrał sobie życie z powodu zawodu w miłości.

Trzęsienie ziemi, które niedawno nawiedziły wysepkę Kiu-Siu w Japonji i zniszczyło miasteczko Kumamoto, nie wyrządziło w ludziach tak wielkiej szkody, jak się obawiano. Zdaje się, że pomimo runięcia mnóstwa domów przy katastrofie tej zginęło zaledwie 30 ludzi, a około 80 zostało rannych.

Straszliwa scena. W Kassel wpadło do stodoły pewnego zagrodnika sześciu łobuzów miejskich. W stodołę młóciło kilku ludzi zboże; łobuzy wydarli im cepy i zaczęli wytwarzać rozmaite głupstwa. Przybył na to właściciel, starzec 76-letni i rozkazał łobuzom opuścić stodołę. Ci atoli rzucili się na niego, a jeden z nich rozbił mu formalnie głowę. Zbrodniarzy pochwycono i osadzono w więzieniu.

Utracjusz. Korespondent paryski *Dzienn. Pozn.* donosi, że jeden „szlachcic“ z Małopolski przybywszy do Paryża przeagrał 300.000 marek, i służy teraz za lokaja w „Grand Hotel.“

W Paryżu odbyło d. 31. lipca rozdanie nagród uczniom szkoły polskiej w obecności ks. Jerzego Czartoryskiego i dwóch proboszczów z Poznańskiego. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „3. Maj“, poczem p. Wład. Chodźkiewicz przemówił po polsku, a inżynier Artur Stępiński po francusku, ze względu na obecnych cudzoziemców. Języka polskiego uczy w tej szkole p. Bolesław Rubach, a młodzież mimo przyzwyczajenia do konwersacji francuskiej, doskonale deklamowała wyjątki z poetów narodowych. Pieśnią „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończono uroczystość.

Kongres powszechny w sprawie oświaty rozpoczął się wczoraj w Paryżu.

Tajemnicze zniknięcie. Od kilku dni policja paryska stara się uchwycić watek tajemniczej zbrodni. Niejaki Gouffé, komornik, którego interesa stały bardzo dobrze, znikł bez śladu. Nadto do jego biura dostał się za pomocą prawdziwych, czy dorobionych kluczy jakiś nieznajomy, który pomimo to wiedział, gdzie stało biurko Gouffégo, zawierające ważne papiery. Przyjaciele komornika twierdzą, że miał on od miesiąca stosunek miłośny z jakąś mężatką. Być może tedy, że oszukiwany małżonek pomścił swój honor w krwi Gouffégo.

Przemysłnictwo. W tych dniach odkryto urządzone na wielką skalę przemysłnictwo cygar szwajcarskich przez granicę tyrolską do Włoch. Wysyłano cygara zazwyczaj w olbrzymich pakach pocztą do jednej ze stacyj w południowym Tyrolu, gdzie je odbierali przemysłnicy, ażeby je następnie przesyłać do Włoch, gdzie je sprzedają jako dobre austriackie „Wirginja.“ I tak pewna spółka przemysłnicza otrzymała 4 paczki, zawierające 10.000 cygar, przeznaczonych do Mezzano. W sam czas otrzymała o tem zawiadomienie żandarmerja i pochwyliła jednego z przemysłników. W przedostatni piątek pochwycono znowu w Auer na kolei południowej 7 przemysłników, którzy przybyli, ażeby zabrać przesyłkę z 30—40.000 cygar. Przemysłników odstawiono do aresztu, cygara oczywiście zabrano.

Do Afryki. Dziewiętnastoletnia baronessa Cantoni z Milanu, znana z nadzwyczajnej piękności i oryginalnych zachcianek, przedsięwzięła sobie zupełnie na serio wyjechać w listopadzie br. do wnętrza Afryki. Odważnej panience towarzyszyć będzie w tej „stanlejowej“ podróży jakaś starsza dama, należąca do wysokiej arystokracji austriackiej. Na kierownika karawany, składającej się z kilku garderobianek — chyba zupełnie zbędnych w środkowej Afryce: pannie Cantoni wystar-

czy pod zwrotnikiem kompletnie kostjum adamowy — i kilka sług, uproszono kapitana Camperio, który czyni już potrzebne przygotowania do podróży. Niezwykła ta podróż trwać będzie od 1. listopada br. do 1. stycznia 1891, a więc całe 13 miesięcy. Karawana uda się najpierw do Aden, następnie do Massowy, poczem p. Cantoni powędruje sobie do Afryki środkowej. „Viel Glück zu der Reise!“

Na zmartwiecie chusytów. Czein. *Gaz. Polska* pisze: Izraelicy szynkarze w Kuczurmare nie mają szczęścia do swych córek. Przed 2 tygodniami donosiliśmy, że parobczak Litwiniuk zakochał się w młodej żydówce, córce szynkarza Herschmanna. wykradł ją i ukrył tak, że dotychczas rodzice odszukać jej nie mogli. Obecnie znowu inny szynkarz tamtejszy, Jankel Engler wniósł wczoraj do sądu urzędowe doniesienie, że w piątek ulotniła mu się z domu 16-letnia córka Sara, zabrawszy ojcu 200 złr. gotówką i rozmaite biżuterje. Engler twierdzi, że córkę uprowadził mu nieznajomy, jaki Dordi Micilenko, młody parobczak, rk. wyznania, który już od dłuższego czasu zalecał się do Sary i nawet bez wiedzy Englera zaręczył się z piękną semitką.

Zobojętnienie trucizn. Wychodząca w Cöthen *Chemiker Ztg.* donosi o wynalazku, dokonanym przez warszawianina, dr. I. Berlinerblaua, pracującego w jednej z fabryk sosnowieckich. Wynalazek polega na zobojętnieniu trucizn, zawartych w niektórych produktach spożywczych, a szczególnie w grzybach. Próby dokonane przez chemików niemieckich, dały nader pomyślne rezultaty.

Do czego już dochodzi buta dygnitarzy. *Posener Tageblatt* pisze 1. bm.: Dzisiaj wieczorem jako w przeddzień ślubu córki generał-pułkownika Seeckt z asesorem rejencyjnym hr. Rothkirch-Trachem odbędzie się na ulicy Ogrodowej o godzinie pół do 9. przed mieszkaniem rodziców narzeczonej koncert, wykonany przez cztery tutejsze kapele. *Ulica Ogrodowa ma być na czas ten, jak nam donoszą, zamkniętą dla publiczności.*

Nie dobrali się! Przed sądami berlińskimi stała nęli z żądaniem rozwodu małżonkowie H. Powodem niezgodność usposobień. Ona liczy lat 74, on zaś 83 i żyją ze sobą lat 51.

Warszawa, według świeżo ogłoszonych danych w zeszłym roku oprócz konsystujących w niej wojaków liczyła 440.135 mieszkańców. W tej liczbie było w tym dług pochodzenia: Polaków 267 tysięcy, żydów 175 tysięcy, Niemców 16 tysięcy i Rosjan 12 tysięcy. Rzeszle mieszkańców stanowiły osoby innego pochodzenia. Rzemieślnicy stanowią przeszło 10 procent ogólnej ludności miasta, bo liczba ich dosięga cyfry 45 tysięcy. Fabryki i zakłady przemysłowe zajmują 17 tysięcy ludzi. Rzemieślnicy wyprodukowali w roku sprawozdawczym na 40 milionów rubli, fabryki i zakłady przemysłowe na 31 milionów rubli. Handel miejscowy w porównaniu z rokiem 1887 zmniejszył się znacznie, procentów bowiem handlowych wydano w roku zeszłym 3104, podczas gdy w roku 1887 wydano ich 3480.

Pomięszania zmysłów dostał adwokat wiejski, dr. Emeryk Klimosch, liczący 45 lat wieku i cieszący się wielką klientelą.

Spis okrętów rozbitych. Od 30. czerwca 1887 do 1. lipca 1887, a więc w jednym roku rozbitych na wybrzeżach zjednoczonego królestwa brytyjskiego w jego pobliżu 4224 okręty, a więc o 628 więcej, niż rok przedtem. Liczba ofiar w Ludziach wzrosła z 645 do 645. Z 4224 okrętów poszło na dno lub odniosło poważne szkody 1582. Od r. 1854 do 1887 wskutek rozbicia się okrętów na wybrzeżach brytyjskich 23.831 ludzi.

Mianowania i przeniesienia. Minister sprawiedliwości przyniósł: prokuratora w Wadowicach dr. W. Tarłowskiego do Krakowa; zastępców prokuratorów dr. Wład. Wędkiewicza w Tarnowie do Krakowa, i Teodor Kozubskiego w Wadowicach do Tarnowa i zamianował: Nałęcz-Kalitowskiego z Jasła do Krakowa; zamianował: Juljana Morelowskiego, prokuratorem w Wadowicach; Marcina Paczowskiego, zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie; nakoniec zamianował zastępcami prokuratorów: Mieczysława Schätzla dla dr. a dr. Henr. Feuermanna w Wadowicach dla dr. Wadowic.

Adjunktami sądowymi mianowani zostali w Wadowicach dr. Albert Salter, Alojzy Thürmann, Koczyński; następnie adjunktami sądów powiatowych Kornel Łukasiewicz dla Stanestie, Artur Mallek dla retu i dr. Erast Mandyczewski dla Storożyńca. Rada szk. kraj. zamianowała Bron. Jaszczewskiego stałym nauczycielem w Zabłotowcach, Franciszka plńskiego w Ostrowach baranowskich, Ant. Mocz...

ślą nauczycie...
równie w Białym...
Zamachy...
szepczył sw...
targnął się w...
skiej l. 6 na s...
Wojskowy lek...
nie pomocy...
cznie pomocy...
nata. — Alojz...
lat 32, żonaty...
przyczyny, na...
ka pomoc, ud...
caliła mu żyć...
Szajka...
Zimnejwody i...
gdz operuje...
na 24. z. m...
Leiby Katza i...
pięściem, pl...
kapy i kufer...
szkodę na 400...
W nocy...
sposób tamtejs...
skiemu cztery...
rzyny, zimowa...
spodnie, fartus...
Dalej skr...
pielowi, kufere...
a p. Wiktorow...
niez z suknan...
burstynem, la...
Z Niska...
lenty Jachym...
cję i podał d...
zgnacją moja...
mniejszych po...
18. lipca br...
szona na m...
wyborców cof...
Walenty Jac...
† Dr. F...
uniwersyteckie...
wzrostu w Ce...
niekiem znan...
Kradzie...
pak, kazał spr...
go, który mu...
debrano tę k...
Obla...
Salzberga stro...
zniszczył mu...
Na szk...
ul. Zamarstyn...
ca kufer siek...
cuszkami wa...
kradzież wsp...
no mieszkani...
działo pijane...
Entrec...
Panowie prof...
tecie berlińsk...
— nie trakt...
umieją oni z...
kład. Otóż je...
pującą dykte...
Berlinie pewi...
wysokie zajm...
laza laskę p...
wzostawiając...
smierci zaczę...
arystokratycz...
snający mają...
ponieważ i m...
wiem należa...
wobec prawa...
uwzględniono...
instancji br...
Fryderyka W...
stanu, ona z...
Sprawa przy...
taj bronila s...
względem do...
jest „artystka...
królewskiej...
częstszy wyst...
miana artystk...
rane bywają...
Na to odpow...
entrechtat w...
nie u prawd...
„Artystka“ z...

adamowy — i który czyni. Niezwykła ta do 1. stycznia na uda się na wy, poczem p. ikowej. „Wiel

Zamachy samobójcze. Pan J. S. popadłszy przy szczyptach swych dochodach w krytyczne położenie, targnął się w sobotę w swem mieszkaniu przy ul. Bartkiej 1. 6 na swe życie, ugodziwszy się nożem w pierś. Wojskowy lekarz dr. Kroszyński udzielił mu bezzwłocznie pomocy i orzekł, że rana nie zagraża życiu decyzyjnie. — Alojzy Or., pomocnik hydropatyczny, liczący lat 32, żonaty, chcąc się pozbać życia z niewiadomej przyczyny, napił się w kawie kwasu karbolowego. Szybka pomoc, udzielona mu przez dr. Gąsiorowskiego, ocaliła mu życie. Oddano go do szpitala.

Szajka rzeźmieszków. Od tygodnia mieszkańcy Zimnejwody i podróżni w tej okolicy są zaniepokojeni, gdyż operuje tam jakaś szajka złoczyńców. W nocy na 24. z. m. włamali się oni do mieszkania szynkarza Leiby Katza i skradli mu djamentowe kolczyki, złote pierścionki, płótna, dwie poduszki, krąg tytoniu, dwie kapy i kuferek z damskimi sukniemi, wyrządźszy szkodę na 400 złr.

W nocy znów na 27. zm. skradziono w taki sam sposób tamtejszemu budnikowi, Franciszkowi Wiatrowskiemu, cztery duże poduszki, a dwie małe, dwie pierniki, zimową chustkę, 10 chustek tybetowych, 10 spodnic, fartuszek, kaftaniki itp. na 160 złr.

Dalej skradziono z wozu panu adwokatowi dr. Popielowi, kuferek z sukniemi i bielizną znaczną W. W., a p. Wiktorowi Wiśniewskiemu skórzany kuferek, również z sukniemi męskimi, bielizną, kołdrą i dużym bursztynem, łącznej wartości 100 zł.

Z Niska donoszą, że nowowybrany poseł, p. Walenty Jachym, cofnął onegdaj swoją rezygnację i podał do namiestnictwa następujące pismo: „Rezygnacja moja z wyboru na posła do sejmu kraj. z mniejszych posiadłości okręgu niżańskiego wniesiona d. 18. lipca br. do ck. starostwa w Nisku, była wymuszona na mnie groźbą, przeto zgodnie z wolą swych wyborców cofam takową. Nisko d. 3. sierpnia 1888. Walenty Jachym“.

† **Dr. Edmund Burzyński**, kustosz biblioteki uniwersyteckiej, zmarł wczoraj wieczór na letnim mieszkaniu w Cetnerówce pod Lwowem. Zmarły był człowiekiem znanym z zacności charakteru. R. i. p.

Kradzież. Antoni Nawrocki kilkunastoletni chłopak, kazał sprowadzić znanego włóczęgę Wł. Sienickiego, który mu skradł 7 zł. z kieszeni. Sienickiemu odebrano tę kwotę i oddano go do aresztu.

Oblak kwasem karbolowym 6 letniego chłopca Salzberga stróż domu przy ul. Gołuchowskich 1. 2. i zniszczył mu całkiem ubranie, nie uszkodziwszy twarzy.

Na szkodę Klary Burnatowicz zamieszkałej przy ul. Zamarstynowskiej 1. 43. rozbił niewiadomy sprawca kuferek siekierą i skradł srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem wartości 16 złr. Poszkodowana posądza o tę kradzież współlokatora swego, A. K., który wczoraj rano mieszkanie opuścił i dotychczas nie wrócił. K. wdziało pijanego wałęsającego się po mieście.

Entrechat jako świadectwo przed sądem.

Panowie profesorowie, wykładający prawo w uniwersytecie berlińskim — tak pisze jedno z pism niemieckich — nie traktują jurisprudencki na sucho, przeciwnie, umięją oni zabawnymi anegdotkami okrasić swój wykład. Otóż jeden z nich opowiadał słuchaczom następującą dykteryjkę: „Przed laty żył „pod lipami“ w Berlinie pewien hrabia bogaty, który i w sądownictwie wysokie zajmował stanowisko. Otóż w oczach jego znalazła łaskę pewna nadobna baletniczka. Hrabia umarł zostawiając z małżeństwa tego kilkoro dzieci. Po jego śmierci zaczęli sobie rościć do jego majątku pretensje arystokratyczni krewni, twierdząc, że testament, zapisujący majątek żonie i dzieciom, nie może być ważny, ponieważ i małżeństwo to ważne nie jest: żona bowiem należała do niższego stanu mieszczańskiego. Przyszło do procesu. Odwołania się hrabiny na to, że wobec prawa wszyscy poddani pruscy są równi, nie uwzględniono. Hrabina proces przegrała. W drugiej instancji broniła się tem, że podług rozporządzenia Fryderyka Wielkiego żandarmi należą do wyższego stanu, ona zaś jest córką żandarma. I to nie pomogło. Sprawa przyszła przed najwyższy trybunał pruski. Tutaj broniła się hrabina w ten sposób, że należy z tego względu do wyższego stanu mieszczańskiego, ponieważ jest „artystką“ — tańczyła bowiem raz w balowej sali królewskiej. Odpalono ją i tutaj, motywując tem, że częstszy występ tancerki-solistki nie nadaje jej jeszcze miana artystki, tem więcej, że niejednokrotnie wybierane bywają w tym celu tancerki z corps de ballet. Na to odpowiedziała zrozpaczona hrabina, że tańczy entrechat w takiej wysokości, jaka jest możliwą jedynie u prawdziwej artystki... Sędziowie zażądali dowodu. „Artystka“ zaczęła tańczyć i tak zachwyciła poważnych

panów radców, że przyznali jej „artyzm“, a tem samem i przynależność do wyższego stanu mieszczańskiego i odpalili pretendenta do spadku.

Działanie elektryczności na zwierzęta. Z powodu zastosowania elektryczności do wykonania kary śmierci w Ameryce, przeprowadzono tam szereg badań nad działaniem elektryczności na zwierzęta. Okazało się że rodzina kotów, bardzo nerwowa, jest najbardziej wrażliwą na prąd elektryczny; mały i wilki poddane działaniu prądu wyją przeraźliwie; hipopotamy są nań obojętne, a słoniom, jak się zdaje, prąd sprawia nawet przyjemność, oznakami bowiem zadowolenia zachęcają kornaków do dalszego prowadzenia tej operacji. Z działania prądu skorzystano też do poskramiania koni przy kuciu. Pod wpływem działania elektrycznego koń staje, jakby osłupiał, a kowal zupełnie bezpiecznie może robotę swą kończyć.

Mieszkańcy jaskiń. *Daily Inter-Ocean* donosi, że znany podróżnik, porucznik Schwatka, odkrył liczne pokolenie mieszkańców jaskiń w niezbadanych dotąd okolicach Meksyku północnego. Są to ludzie dzicy i bojaźliwi; za zbliżeniem się ludzi białych uciekali do swych jaskiń lub wdierali na skały, co czynią z niesłychaną zręcznością; po najdrobniejszych szczelinach wdierają się na skały prawie pionowo. Dzieci ich za ukazaniem się podróżników, znikły i ukryły się tak szybko, że już ich dojrzeć nie zdołano. Wzrost mieszkańców jaskiń wysoki; są chudzi, ale dobrze zbudowani, o barwie ciemno-czerwonej. Co do religji — są czcicielami słońca.

Zamiast herbaty. Dzienniki petersburskie donoszą, iż nad Wołgą wielce rozpowszechniony jest nowy surrogat herbaty. Jest nim mieszanina „Thymus serpyllum“ z korzeniem „Glycerhiza echinata“. W ten sposób przybywa jeszcze jedna pozycja do długiej historii najróżnorodniejszych domieszek, jakimi przyprawiana jest herbata.

Korespondencja Redakcji. P. Konst. Tok. w Buczaczu. Wiadomość, o którą panu chodzi podałyśmy za pismami warszawskimi. Sądźmy, że najsukcesyjniej będzie, jeżeli się sam pan zwróci do konsulatu austriackiego w Warszawie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 5. sierpnia. Dziś zagajony tu został kongres antropologów. Wielu uczestników przybyło z Niemiec, a pomiędzy nimi Virchow. Minister Gautsch miał dłuższą przemowę powitalną. Virchowa wybrano prezydentem.

Na giełdzie zbożowej znaczny nastąpił spadek. Notowano pszenicę na jesień 8.63, na wiosnę 9.36, żyto na jesień 7.35, owies na pniu 6.77, kukurudzę przyszloroczną 5.96.

Paryż 5. sierpnia. Słynny komunista Feliks Pya t umarł wczoraj.

Paryż 5. sierpnia. Z powodu otwarcia nowej Sorbonny, odbyło się wczoraj na cześć francuskich i zagranicznych studentów galowe przedstawienie w operze, na którym był także prezydent Carnot. Marsyljanek przyjęło całe zgromadzenie z zapalem.

Paryż 5. sierpnia. Na 178 wyborów ściślejszych do rad jeneralnych, znanym jest dotychczas rezultat wyborów z 154 okręgów. Wybrano 118 republikanów i 41 konserwatywnych.

Londyn 5. sierpnia. (Biuro Reutersa) donosi z Toski pod dniem 30. bm.: Jenerał Greenfell opuścił dzisiaj rano Iwoki celem wyruszenia przeciw derwiszom. Greenfellowi powiodło się uszykować całą swoją armję przeciw derwiszom pod Toski, gdzie rozpoczęła się walka. Piechota egipska, popierana artylerją, spędzała derwiszów ze stanowiska na stanowisko. Kawalerją pod dowództwem pułkownika Kitchenera, przeszkodziła kilkakrotnie usiłowaniam derwiszów uderzenia z boków na Egipcjan. Siedmiogodzinna walka została uwieńczona zupełnym zwycięstwem wojsk egipskich. Naczelny wódz, 12 komendantów i prawie całe wojsko derwiszów (3000) poległo. Zdobyto 50 sztandarów. Wysłano łodzie kanonierskie dla ścigania rozprószonych niedobitków i zaopiekowania się rannymi. Straty Egipcjan są nieznaczne.

Wiedeń 6. sierpnia. Targ bydła: Spęd wczoraj 5836, w tej liczbie 2326 wołów galicyjskich, cena 50 do 58 zł.

Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu kongresu antropologów miał Virchow całogodzinny odczyt o narodowościach, wykazując, że wykształ-

cenie szkolne nie jest żadną oznaką narodową; wychodzący ze szkół Słowianin mało się różni od Niemca. Mowca podniósł ważność Austrii dla studjów antropologicznych i ze wzruszeniem wspominał o arcyksięciu Rudolffie. O godz. 6. zwidzili antropologowie ratusz, gdzie ich powitał wiceburmistrz Prix, poczem odbył się bankiet w sali ratuszowej.

Znana autorka niemiecka Fanny Lewald umarła wczoraj nagle w Dreźnie.

W Liesingu koło Wiednia został wczoraj fabrykant towarów metalowych Konrad Briel przez swego własnego 32-letniego syna z zemsty zamordowany.

Giełda wieczorna: Kredyty 307.87.

Wiedeń 6. sierpnia. Komisarz policji przy krakowskiej dyrekcji policji Kostrzewski otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

Wien. Ztg. publikuje mianowanie Thömmela nadzwyczajnym posłem w Belgradzie.

Praga 6. sierpnia. Strajk pomocników stolarskich nie jest ogólnym, tylko 1200 zaprzestało roboty.

Paryż 6. sierpnia. Zdaje się, że Boulanger stawi się na swój proces, który się rozpocznie 8. bm.

Szach nadal Carnotowi największy order perski i swój portret z brylantami.

Londyn 6. sierpnia. Przedwczoraj konferowali Herbert Bismark i ambasador niemiecki Hatzfeld z Salisburyem w sprawie sytuacji zewnętrznej. Wczoraj odbyła się rewja floty przy pięknej pogodzie. Cesarz niemiecki nadał królowej i księciu Cambridge pulki niemieckie.

Stambuł 6. sierpnia. Ambasador rosyjski Nelidow wręczył rządowi tureckiemu notę o kwestji kretańskiej, żądając, by Turcja energicznie ochraniała poddanych rosyjskich na Krecie.

Teatr, literatura i sztuka.

Konkurs Akademii umiejętności. I. Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w moc fundacji imienia S. B. Lindego otwiera się konkurs na prace z zakresu języka polskiego, a mianowicie: prace leksykograficzne, monografie z zakresu gramatyki, historii języka i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy odnoszące się do związku języka polskiego z innymi słowiańskimi. Prace te powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każda tworzyć zaokrągloną i skończoną całość; zresztą nadsyłane być mogą również w rękopismach, jak i ogłoszone drukiem w ciągu trwania niniejszego konkursu.

Termin nadsyłania prac do biura Akademii umiejętności ustanawia się do końca grudnia 1891 r.

Praca za najlepszą uznana otrzyma nagrodę w ilości 675 rs. w kuponach od listów zastawnych miasta Warszawy; dwie inne, najwięcej do niej wartością zbliżone, otrzymają każda po 337 rs. również w kuponach jak wyżej.

Nagrodzone prace pozostają własnością autorów, winny być jednak ogłoszone drukiem w ciągu roku po przyznaniu nagrody, a to nakładem Akademii, lub autorów. W pierwszym razie autor otrzyma 50 egzemplarzy dzieła od Akademii, w drugim — obowiązany jest złożyć tej ostatniej taką ilość egzemplarzy.

II. Z zapisu p. Władysława Kretkowskiego ponownie rozpisuje Akademia umiejętności konkurs na temat:

„Znaleść wszystkie grupy czyli układy podstawień sprzężonych z liczby 1. przedmiotów, lub przynajmniej znany ich dotąd szereg przedłużyć.“

Prace winny być nadesłane do biura Akademii umiejętności po koniec lutego 1890 r.

Autor pracy nagrodzonej obowiązany będzie ogłosić ją drukiem w ciągu roku.

Nagroda wynosi 500 zł. wraz z odsetkami od 15. maja 1886 r.

„**Józef Pułaski**, starosta Warecki, twórca konfederacji barskiej“. Książeczka historyczna o powyższym tytule, nakładem Towarzystwa im. Stanisława Staszica, wyszła już z pod prasy i jest do nabycia po cenie 30 ct. w biurze Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Jana Kochanowskiego 1. 2 i we wszystkich księgarniach krajowych.

Edward Grieg, słynny norweski kompozytor, wykończył muzykę do dramatu Björnsona pt. „Olaf Trygvanson“. Ma to być wielkie dzieło na sola, chóry i orkiestrę. Kompozycja Griega, znanego dotąd tylko z koncertowych utworów, obudza na północy wielkie zainteresowanie.

Geffken jako pisarz dramatyczny. Znany prof. Geffken na starość puścił się na pisanie dramatów. Wykończył on niedawno tragedję „Rudolf von Schwaben,” która ma być wystawioną w Nowym Jorku. Jeżeli rokowania z dyrekcją dojdą do skutku Geffken ma sam udać się w jesieni do Nowego Jorku, by być obecnym przy próbach i na pierwszym przedstawieniu swej sztuki.

Wiadomości polityczne.

Berno (szwajc.) 4. sierpnia. Najnowsza nota niemiecka w sprawie szwajcarskiego prawa azylu usiłuje dowieść, że socjaliści niemieccy wcale nie są wygnancami, gdyż nie zostali z ojczyzny wypędzeni, ale dobrowolnie zbiegli do Szwajcarii, by z tego bezpiecznego schroniska atakować państwo niemieckie. Wskutek tego, zdaniem rządu niemieckiego, prawo azylu nie może im przysługiwać. „O tem dziwnym komentowaniu prawa azylu pisze *Frankf. Ztg.*: Zaiste, nie wiele trudu potrzeba, by obalić pozorną logikę tej interpretacji. Można być zbiegiem politycznym, nie bywszy wypędzonym z domu, a azyl pozostaje azylem i dla tego, kto ucieka do niego dobrowolnie. Inaczej do jakichże to dziwolągów musielibyśmy dojść! Przypuśćmy, że Szwajcarya akceptowałaby pogląd dyplomacji niemieckiej, cóżby się stało? Ci socjali demokraci, którzy chcą po prostu uciec od nieczonośnych stosunków wyjątkowych w Niemczech udaliby się do Szwajcarii, nie mogliby tam znaleźć przyjęcia. Na ich prośbę o schronienie rząd odpowiadałby im: nie, nie jesteś nam potrzebny, przecież w domu nie popełnił żadnej zbrodni politycznej. Azyl stałby się w taki sposób formalną premją za pełnienie zbrodni politycznych, i rząd niemiecki musiałby taką interpretację akceptować! „*Difficile est satyram non scribere!*”

Berlin 4. sierpnia. Socjaldemokraci saksońscy, wirtemburscy i bawarscy zamierzają urządzać w każdym z tych krajów w jesieni prowincjonalne zjazdy partyjne, głównie celem odbycia narad nad niedalekimi wyborami do parlamentu.

W Fryburgu ma być założony uniwersytet katolicki z charakterem państwowym. Uniwersytet ten nie będzie miał fakultetu medycznego, tylko teologiczny, prawniczy i filozoficzny, czyli właściwie historyczno-filologiczny.

Petersburg 4. sierpnia. Rosyjska rada stanu zawotowała jednogłośnie żadaną przez ministra komunikacji Hübnera sumę 1,700,000 rubli na pomnożenie parku kolejowego na kolejach południowo-wschodnich w celach strategiczno-wojskowych. Suma ta będzie natychmiast zlikwidowaną i prace nad pomnożeniem liczby wagonów itp. rozpoczyna się niezwłocznie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ck. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny. Z dniem 31. lipca 1889 było w obiegu: 5 proc. listów hipotecznych zlr. 14,823,200. 5 proc. premjowych listów hipotecznych zlr. 12,974,300, asygnacyj kasowych zlr. 1,896,550.

Bank krajowy król. Galicji i Lodom. z W. Kz. Krak. Stan z dniem 31. lipca br. asygnaty i czeki zlr. 1,507,464.14; emisje 4 1/2% listy zastawne 14,675,250 zlr.; 5% obligacje komunalne I. emisji 1,170,900 zlr.; razem 15,836,150 zlr.

NADESŁANE.

Gestreifte und karrirte Seidenstoffe von 80 kr. bis fl. 6-35 p. Met. — (ca. 650 versch. Dess.) — vers. roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (K. u. K. Hofliefer.), Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. porto.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji
eskontują
pod najkorzystniejszymi warunkami
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

ADWOKAT Dr. ERNEST TILL

przeniósł kancelarję swoją do kamienicy pod l. 7, przy ulicy Pańskiej we Lwowie.
Przyjmuje od godziny 9. do 11. przed połud. i od godz. 4. do 6. popołudniu przy ulicy Pańskiej; w sprawach Banku krajowego od godz. 12. do 2. w południe w biurze hipotecznem tegoż Banku przy ulicy Kościuszki.

Wstęp wolny.

ETABLISSEMENT KLINGSBERG
ulica Zimorowicza l. 17. (dawniej „Bratria Zgoda“).

Dyrekcja A. FRANKL.

Dzisiaj i codziennie występ nowo zaangażowanych międzynarodowych spiewaczek: **Poldi Markowitz, (uwiecznzonej na konkursie piękności), Anny Kühne, Mizi Ring, Rozy Walter, Anny Herold, Adeli Adeliny, Pepi Stohl i słynnego komika w rolach damskich pana Bednarskiego.**

Znakomita restauracja, pilzneńskie piwo na szklank i rozmaite wina, austriackie francuskie i węgierskie. Dla wygody PT. Publiczności zostaje lokal całą noc otwarty.

Z poważaniem *Klingsberg.*

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje *bez zatraty podobieństwa*

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Przyjechali do Lwowa

dnia 5. sierpnia 1889.

Hotel WARSZAWSKI. A. Pollak z Topoleza, H. H. Weiss z Krakowa, W. Maciejowski z Żółkwi, H. Rottlenthner z Loeben, A. Bartoń z Karowa, J. Poje z Krakowa, K. Póza z Wielopola, E. Leinweber z Wiednia, K. Zajączkowski i Schenk z Brzeżan.

Hotel ANGIELSKI. W. Wisniewski z Ciemierzynie, R. Padlewski ze Suchodołów, A. Borkowski z Drohobycza, M. Grossek z Krzyżanówki, W. Wołodkowicz z Dobrowód, W. Barański z Brzeżan, A. br. Horoch z Chwałowic.

Hotel ŻORŻA. E. Lecca z Rumunji, M. Szaszkie-wiczowa z Wołynia, A. hr. Starzeński z Dąbrówki, dr. St. Glogier z Tarnopola, K. hr. Wenkheim z Pesztu, J. Żurowski z Podola ros., F. Burzyński z Bursztyna, Barth z Symferopola, A. Münter z Waniowa, J. hr. Komorowski z Bilińki, ks. M. Woroniecki z Podola ros., dr. W. Pol z Drohobycza, T. Madejski z Gmunden, A. Lonyay z Lonya, F. Dieeir z Rawy ruskiej, J. Seitz z Czerniowiec, F. Maticyka z Prrgi.

Hotel EUROPEJSKI. J. Przyłęcki z Jasła, M. Ralko i F. Orzelski z Brzeżan, T. Polański z Ródkki, W. Pott z Krosna, H. Nadher z Wiednia, ks. Strzelecki z Halicza, J. Schickofer z Regensburga.

Hotel KRAKOWSKI. J. Nowak z Jarosławia, J. Hübl ze Sassowa, W. Sulimowska z Brzeska, E. Nawrocki z Husiatyna, S. Kasprzycki ze Sambora, J. Tabeau z Bieczu, J. Słotołowicz z Żydaczowa, T. Kapuściński z Sieniawy, W. Stuzar ze Sambora, B. Dobrzański ze Zloczowa, E. Rosenfeld z Czerniowiec.

Lwów, z Izby handlowej

5. sierpnia 1889.

| | | |
|-----------------------------------------------------|---------|---------|
| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego | 191.00 | 194.50 |
| Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k. | 2.4 | 27.50 |
| Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa. | 77 | — |
| Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa. | — | — |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa. | — | — |
| Listy zastawne za 100 zł. | | |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. | 103 | — |
| Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem. | 103 | — |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l. | 97.75 | 8.75 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a. | 100.70 | 101.70 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a. | 96 | — |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371. | 100.70 | — |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół. | 83.80 | 8.80 |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l. | 88.70 | 9.70 |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l. | 82.80 | 8.80 |
| Listy dłużne za 100 zł. | | |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid. | 7.50 | 59 |
| Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „ | 48 | 50 |
| Oblig. za 100 zł. | | |
| Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k. | 104 | 105 |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em. | 104 | 105 |
| Peżyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a. | 104 | 105 |
| „ „ 1883 4 i pół proc. w. a. | 96.50 | 97.50 |
| Losy. | | |
| Miasta Krakowa | 24 | 26 |
| „ Stanisławowa | — | 38 |
| Monety. | | |
| Dukat holenderski | 61 | 71 |
| Dukat cesarski | 5.63 | 5.73 |
| Napoleonder | 9.50 | 9.60 |
| Półimperiał | 9.7 | 9.8 |
| Rubel rosyjski srebrny | 36 | — |
| Rubel rosyjski papierowy | 1.22.75 | 1.24.75 |
| 100 marek niemieckich | 58.20 | 59.20 |

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Z Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiece. mieszany

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10 wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8:36 popoł. pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełcza: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Bełcza i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano osobowy. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wiece.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameza o godz. 7 rano i 10:23 rano mieszany.

Do Stanisławowa z Podzameza o godz. 7 rano i 10:23 rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suczawy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Czerniowiec, Husiatyna, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czornikowa.

Ku Bełczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 2:44 po połud. tylko co soboty pociąg mieszany do Bełcza. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Bełcza

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUW PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w pomocniczej 50 — w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent. w niedziele i święta 15 cent

MUZEUW IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUW ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH ulica od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3 do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 5. sierpnia 1889.

| | | |
|----------------------------------------------|--------|--------|
| Akcje węgierskie banku kredytowego | 319 | 315 |
| „ Bank anglo-austriackiego | 127.50 | 127.50 |
| „ Uniebanku | 192.50 | 192.50 |
| „ kolej Karola Ludwika | 462 | 462 |
| „ kolej północnej | 1.8.50 | 1.8.50 |
| „ kolej południowej (Lombardy) | 20.75 | 20.75 |
| „ kolej państwowej | 336.5 | 336.5 |
| „ kolej Lwowsko-Czerniowieckiej | 186.50 | 186.50 |
| „ kolej węgiersko-południowo-wschodniej | 143.25 | 143.25 |
| Losy komunalne wiedeńskie | 108.25 | 108.25 |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 104.50 | 104.50 |
| Galicyjskie obligacje indemizacyjne | — | — |
| Losy regulacji Cisy | 234 | 234 |
| Akcje Banku dla krajów koronnych | 100.95 | 100.95 |
| Renta węgierska złota 4 proc. | 108.50 | 108.50 |
| Akcje Bankverein | 123.27 | 123.27 |
| Rosyjski rubel papierowy | — | — |
| Losy premjowane węgierskie | 805.75 | 805.75 |
| Akcje kredytowe | — | — |
| Akcje kolei Karola Ludwika | — | — |
| Akcje kolei południowej | — | — |
| Napoleondory | — | — |

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 25 pop.)

| | | |
|------------------------------------|---|---|
| Rosyjski rubel papierowy | — | — |
| Akcje austriackie kredytowe | — | — |
| Akcje kolei Karola Ludwika | — | — |
| Austriackie banknoty | — | — |
| Akcje kolei południowej (Lombardy) | — | — |
| Rosyjska pożyczka wschodnia | — | — |

Główne wygrane 200.000 zlr.

Ciągnięcie już 15. Sierpnia 1889.

Promesy na Losy węgierskie premjowe
główna wygrana zlr. 150.000
na całe losy po zł. 3-75, na pół losy po zł. 2-50.

Promesy na 3% Losy Zakładu kredyt. ziem. austr.
główna wygrana zlr. 50.000 -- po zlr. 1-50.
sprzedaje

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata
roczna na prowincji zlr. 1-80.

Uznane za najlepszą perfumę do chusteczek itd. są:
Lohse'go Extraits quadruples.

Lohse'go KONWALJE
Lohse'go Heliotrope blanc
Lohse'go Lilja złota.

Nowość!!! Lohse'go Peau d'Espagne. Nowość!!!

Antaw Lohse, 46 Jäger Strasse Berlin
nadworny fabrykant perfumerji.
Nabyć można we wszystkich lepszych handlach perfumerji i
anteryjnych.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu ma-
szyn i pracownia wyrobów jubilerskich zło-
tych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego
pod firmą

Karol Völker i Syn
został przeniesiony z Rynku na
plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

Miejskie Źródło Teplitz

Smaczny i bardzo zdrowy napój stołowy.
Znany przez powagi lekarskie. Broszury i cenniki rozsyła na żądanie:
Zarząd zdrojowy wód mineralnych
Gminy Teplitz w Czechach.
Główne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Elias Menkes,
Galijska 17 we Lwowie. Sprzedaż we Lwowie w składach wód
mineralnych: W Goldbaum ulica Karola Ludwika 29 i Rejtana 8,
W Andruchowicz Rynek 44. Weinreb Karola Ludwika 33. W apte-
ce Z. Ruckera i Rapaporta (Rynek).

Po cenie niższej dla prenumeratorów
„Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w admini-
stracji „Kurjera“ następujące powieści:

- Fortuna**, przez *Kiellanda*, z norweskigo 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50).
- Książki: Żebrak**, przez *Marka Twaina* 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50 ct.)
- Na Dnie**. Studium społeczno-psychologi-
czne (obrazek z życia galicyjsk.) przez
Iwana Franko 20 ct.
- Kusiciel**. Nowelka (na tle stosunków ir-
landzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.
- Koszt przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek
z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji
„Kurjera Lwowskiego“:
Poczeje Jana Kasprowicza. Nakład księgarni
Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.
Plany miasta Lwowa po 10 centów.

EXSICCATOR

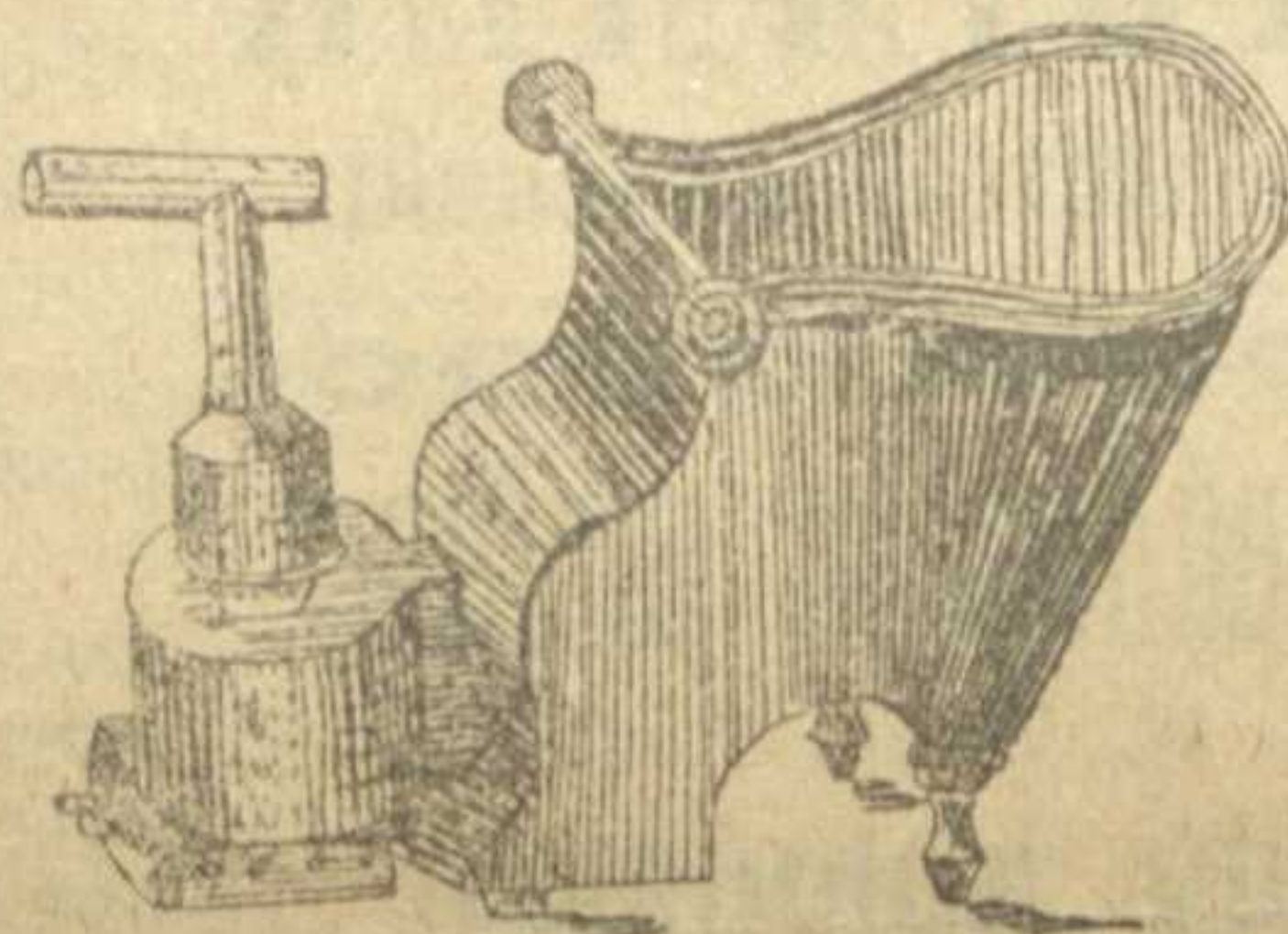
przewyższa wszelkie dotąd znane środki przeciw zgniliznie.
Broszurki bezpłatnie. — Kraków. 4
Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13.

NAJTANIEJ!
**CHIFONY,
SHIRTINGI,**
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie
poszłam.

Za pośrednictwem administracji
„Kurjera Lwowskiego“ można na-
być: Wspomnienia więźnia (1876 —
1885) napisane przez Florjana Boh-
danowicza (Lwów, 1888, str. 461) za
zlr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

„Praca“

pismo poświęcone sprawom klas
robotniczych wychodzi
we Lwowie od lat 12-stu
Przedpłata wynosi kwartalnie
50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.
Przedpłate i wszelkie listy uprasza
się nadsyłać pod adresem: Redakcja
„Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.



Wanny i kanapki cynkowe
lub blaznane z aparatem
do grzania wody, jakoteż wszel-
kie przybory do kąpieli na możliwie
niskie ceny polecają
A. Ostrowski i F. Bourdon
blacharze
Lwów, ul. Jagiellońska 10.
Na żądanie cenniki opłatnie.
Wypożyczalnia wanien.

Handel Karola Bałlabana we Lwowie

poleca
wszelkie gatunki
Kawy
w smaku czystym,
aromatycznym. zł. ct.

- Moka arabska 10-80
- Jawa złota 10-80
- Ceylon grubo ziarnista. 10-80
- Ceylon średnia 10-40
- Kuba wysmienita 10-
- Laquaira grubo-ziarnista 9-60
- Guatemala 9-20
- Jamaika 8-80
- Rio lavé 8-40
- Santos 8-

Franco na każdą stację
pocztową.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL
SZTANDAR NARODOWY
prawdziwy francuzki
PAPIER DO CYGARETEK
BARDZO CIEŃKI.
pp. Cawley & Henry
W PARYŻU
UNIKĄĆ FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRII: Otto Kanitz & C., 1 Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Już dnia 15. Sierpnia br.
zlr. 50.000 w.a.
do wygrania
Promesa na los kredytowy ziemski
tylko za 1 zlr. 50 ct.
W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki 1. 1.

Znakomitą bryndzę węgierską,
świeże śledzie pocztowe, łosoś
i pstragi marynowane, kawior astrach-
ański, gruboziarnisty szary na
lodzie przechowywany etc. etc. pole-
ca handel Alberta Szkowrona, przed-
tem F. W. Królikowski, we Lwowie,
plac Marjacki 1. 7. 622

FERDYNAND WIDT po-
leca szanownej Publi-
czności miejscowej i na prowincji
pracownię swoją ze-
garmistrzowską, wykonu-
jąc zamówienia i reperacje
najdokładniej w najkrót-
szym czasie. Mieszka ulica
Batorego 1. 8.

Masła świeżego poszukuje się 10 do
15 kłgr. tygodniowo. Łaskawe of-
erty poste restante Sambor, literami
C. D. 50. 562

Dom z ogrodem w Synowódzku wy-
żnem za 600 zlr. zaraz do sprze-
dania. Bliższa wiadomość w Kurjerze.
723

Maszynista z chlubnymi świadect-
wami poszukuje posady. Adres D.
J. Sołotwina. 783

Kaucjonowany e-spedytor pocztowy
i telegrafista poszukuje posady lub
administracji. Listy uprasza adresow-
wać do Sambora. 781

Poszukuje chłopca do terminu prac-
ownia stolarska S. Leja plac św.
Jura 1. 3. 784

Józef Schuster poleca swoją nowo
założoną pracownię kołder, ma-
teraców itp. Zamówienia na komple-
ne wyprawy oraz przerabiania przy-
muję i wykonuje po cenach naju-
miarkowanych. Gotową posiel u-
trzymuje zawsze na składzie. Lwów
ulica Sykstuska 1. 19. 777

Fryzjerski pomocnik znajdzie zaraz
umieszczenie u F. Zamiejskiego w
Kołomyi. 782

Osoba inteligentna, wdowa poszukuje
miejsca do zarządu u wdowca, o-
raz zajęcia się wychowaniem dzieci
wraz z nauką języka francuskiego i
muzyką. Adres M. Z. poste restante
Lwów. 796

40 płyt kamiennych (po 60 ctm.
długich i szerokich, 20 ctm. gru-
bych) sprzeda Towarzystwo gimna-
styczne Sokół. 799

Poszukuje się dzierzawy na
Podolu 300 do 400 morgów dobrej
gleby z potrzebnymi budynkami do
objęcia zaraz lub według umowy —
zgłoszenia przyjmuje adm. Kurjera.

Fabryka maszyn rolniczych Stanisła-
wa Kostrzewskiego w Samborze wy-
pożycza młocarnię parową najnow-
szego systemu za umiarkowanym wy-
nagrodzeniem upraszając o wczesne
zamówienia. Przyjmuje zamówienia
na wszelkie maszyny rolnicze a spe-
cjalnie urządza tartaki parowe i wo-
dne, oraz wykonuje reperacje wszel-
kich maszyn.

Przeniosłam swoją pracownię na
ulicę Boimów nr. 3, róg Ha-
lickiej, przyjmuję wszelkie roboty
w zakres krawieczyzny wchodzące.
801 Justyna Gostyńska

Apteka do sprzedania. Adres
właściciela poda Administracja
„Kurjera“. 806

Nauczyciel z chlubnymi świadectwa-
mi poszukuje lekcji na wsi. Adres:
Karol Zawisza we Lwowie, Rynek 1.
28 u p. Zycha. 805

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami.
Pomieszkania kawalerskie.
Pokój i kuchnię, stajnię, wo-
zownie wynajmuje Zarząd realno-
ści Emila Bertemiljana Brajera,
Brajerowska 10. w godzinach 9—1
i 3—6. 800

Pańska 11. pokój kawalerski zaraz
do najęcia. 725

Sklep wiktualowy do sprzedania uli-
ca Janowska 1. 8. 771

Pokój kawalerski, 5 pokoi z bal-
konem z kuchnią, spiżarką i przy-
należnościami, z trzema wchodami.
Ulica Zamojskiego 1. 1. 703

W Rynku 1. 24. dwa pokoje duże
trontowe z kuchnią na III. piętrze
od 1. września, 1 pokój z kuchnią w
oficynach. 795

4, 5 pokoi, kuchnia, pierwsze pię-
tro Długosza 21. 797

Przy ulicy Kurkowej 1. 9. w willi
2 pokoje kawalerskie. 798

11. ulica Krzyżowa, 2 lub 1 po-
kój do wynajęcia na świeże po-
wietrze. 804.

Korespondencje prywatne.

(%) Berta zechce posłać po list
na pocztę. Wszystkie listy odebrałem.
Rączki Ci całuję. (%)

Wakuje posada dla młodego i przy-
stojnego chłopca! z którymby można
zawiązać wesolą korespondencją; o-
ferty w tym celu przyjmuję do 15go
pod adresem: „Nudzająca się, poste re-
stante Lwów.

Przezwyty tylko ze znakom. „kotwicy“!

Cierpiącym na podagrę i reu-
matyzm poleca się prawdziwy
Pain-Expeller
z „kotwicą“, jako bardzo
skuteczny środek domowy.

Do nabycia przeważnie w aptekach

FARBY do wszelkich użytków

u Alojzego Hübnera we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczbą 13.

Jeszcze tylko krótki czas!
CYRK A. SCHUMANNA



na placu Castrum we Lwowie
Dziś we Wtorek 6go sierpnia br.
o godzinie 8ej wieczorem

GALOWE PRZEDSTAWIENIE
na beneficis pani dyrektorowej Schumann

Po raz pierwszy: Ixu de la Rose jeżdżony przez panią dyrektorową Schumann i p. Wells. Tandem jeżdżony przez 4 damy i 8 koni. Występ Towarzystwa Japończyków Kamakitz w nowych numerach.

Jutro przedstawienie. *A. Schumann, dyrektor.*

Na sezon budowlany
poleca

J. MEHRER we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 25.

swój skład **szyb belgijskich, czeskich, tudzież krajowych** i wykonuje **oszklenia** we Lwowie i na prowincji po cenach umiarkowanych w najkrótszym czasie.

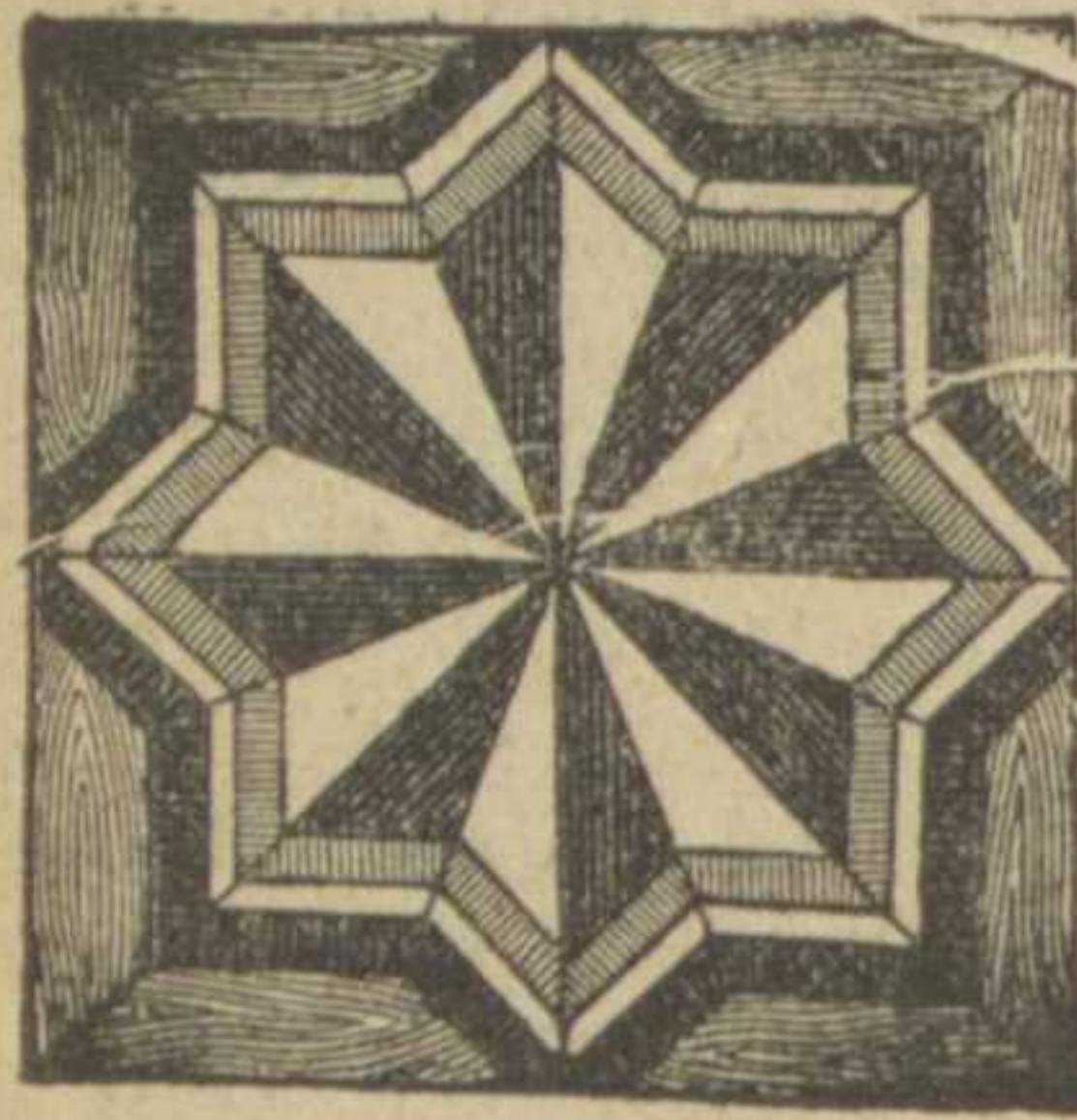
Wyborne Kawy

funt $\frac{1}{2}$ kilo 84 do 90 ct.

poleca

Karol Bayer

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej l. 11.



PARKIETY i posadzki

deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca

**Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW**
we Lwowie.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Wantuchy na chmiel

2 kilogramy ważące po zhr. 1.10 i 3 kilogramy ważące po zhr. 1.45 są w każdym czasie do nabycia u Karola Buchstaba, Lwów ul. Kamińskiego 1. Posyłki na prowincję uskutecznią się bezzwłocznie.

**Taniej
jak wszędzie**



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.

Najprzedniejsze perfumy

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2

Wody kolońskie

po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Skład bilardów

Bilardy podwójne do obracania w jednej sekundzie lekko się obracają z dwoma płytami marmurowymi, jedna strona do karambola druga z łuzami. Bilardy karambolowe. Bilardy z łuzami i karambolowe pojedyncze. Kule, kije, skórki, kręda i wszelkie przybory są do nabycia. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. Bilardy z przyborami od 150 zhr. i wyżej.

Z poważaniem Bracia Andraszek, Fabryka bilardów we Lwowie, ulica Grodzickich l. 3.

Dla gospodarzy!

Taniej jak wszędzie!

do skrapiania zboża:

Witryol miedzi (siny kamień),

Witryol żelaza (koperwas),

także:

Pasy skórzane i par-

ciane do maszyn,

Oliwa Leciejzka i inne

do maszyn,

Smarowidło do osi

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

Cenniki na żądanie odwrot. wysła.

Fr. STUPNICKI

Lwów, ulica Żółkiewska l. 73.

uprzejmie polecam młocarnie, kieraty, wialnie i młynki, przyjmuje reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponieważ urządziłem specjalny warsztat reperacyjny, który ma za zadanie odpowiedzieć obecnym wymaganiom. Dlatego niech mi będzie wolno zapewnić łaskawych odbiorców, że wszelką reperację maszyn tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu uskutecznię fachowo sumiennie i dokładnie. Na uwagę zasługuje mój garnitur młocarniany nowej konstrukcji, na który daję kilkoletnią gwarancję takowy różni się od innych lekkością, dobrym wymłotem i wielką trwałością, co poręczam i czy to ustnie, czy listownie gotów jestem uzasadnić. Fachowych monterów wysłać każdej chwili.

W kraj. śred. Szkole rolniczej w Czernichowie

rok szkolny 1889/90 rozpoczyna się z dniem 1. Września br.

Oplata półroczna za całe utrzymanie w internacie wraz z ubraniem wynosi 130, chesne 25, razem 155 zhr. w. a.

Podania o przyjęcie, ewentualnie o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, wnosić należy do podpisanej Dyrekcji, najdalej po dzień 20. sierpnia, do których dołączyć należy:

- Metrykę, celem wykazania, że kandydat 15 rok życia ukończył 18go nie przekroczył.
- Świadectwo szkolne udowadniające, że ukończył z dobrym postępem niższe gimnazjum, lub inny w stopniu nauk równorzędny zakład naukowy.
- Świadectwo moralności, gdy po wystąpieniu ze szkół nastąpiła dłuższa przerwa.
- Świadectwo lekarskie.
- Zobowiązanie rodziców lub opiekunów poręczające regularną wpłatę należności przypadających zakładów.

Kandydaci nieposiadający przepisanej kwalifikacji, mogą być dopuszczeni do egzaminu wstępnego.

Uczniowie ubodzy a odznaczający się wzorowym zachowaniem, bardzo dobrą pilnością i takimiż postępowaniami w naukach, korzystają z trzech stypendjów fundacji Prus-Petryczyzna, po 125 zhr. rocznie, a nadto od opłaty chesnego mogą być uwolnieni.

Z Dyrekcji krajowej średniej Szkoły rolniczej
w Czernichowie pod Krakowem dnia 2. sierpnia 1889.

Stacja kolei
Muszyna Krynica
Z Krakowa 8 g.
Ze Lwowa 12 g.
Z Buda-Peszt. 12

KRYNICA

APTEKA.
POCZTA.
TELEGRAF
w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy
w Galicji.

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista“.

Główne środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne, ogrzewane metodą Schwartza w budynku elegancko urządzone o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe, również elegancko, w osobnym urządzone w budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym źródle, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym, doskonała żentyczarzyna, nowa kefirnia, kilka mleczarni, nowy wzorowo urządzone zakład gniazdoszczepny, park wielki z wielu i wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą przeszło 1.200 pokoi z całkowitem umeblowaniem, nowo zbudowany, wspaniale urządzone dom zdrojowy, liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, orkiestra zdrojowa, fotograficzne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy itd.

W domu „pod Zamkiem“ są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Dworzec kolejowy Muszyna-Krynica 10 kilometrów od zakładu, z kądem znakomicie utrzymana droga do zakładu prowadzi.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszeki skarbów, jakoteż wszelkich rodzajów kąpeli 30% niższe.

Prócz stałe przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego, Dra Kopffa, praktykuje 7 lekarzy tamże.

Frekwencja roczna wynosi wyżej 4.000 osób.

W samym zakładzie znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzone

C. k. Zakład wodoleczniczy pod kierownictwem specjalisty Dra Ebersa.

Sezon otwarty od 15. maja do 30. września.

Na żądanie udziela wyjaśnień

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.